

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoowski

Nr. 145

Poznań, niedziela dnia 29 marca 1931

Rok XXVI

Deficyt budżetowy w mies. lutym rb.

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Wydatki państwowe w lutym rb. wyniosły 212.500 milj. zł, a dochody 200 milj. zł. Deficyt w wysokości 12,5 milj. zł został pokryty z płynnych rezerw skarbowych. (w)

Pożyczka dla funduszu drogowego

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) — W sobotę, 28 bm., ogłoszona została ustawa, upoważniająca min. skarbu do udzielenia państwowemu funduszowi drogowemu pożyczki w kwocie 22 milj. złotych z zapasów kasowych.

Pożyczkę tę fundusz drogowy zwróci w 3 latach rocznych, a mianowicie w r. budż. 1931/32 — 4,4 milj. zł, a w następnych latach budżetowych po 8,8 milj. zł. (w)

Projekt ustawy o umowach zbiorowych

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Min. pracy i op. społ. opracowuje projekt ustawy o umowach zbiorowych dla robotników i pracowników umysłowych.

Projekt ten jest na ukończeniu. W najbliższym czasie przedłożony będzie Radzie ministrów do zatwierdzenia, a następnie wniesiony zostanie do Sejmu. (w)

Proces

b. posła ukraińskiego

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) — W dn. 15 kwietnia odbędzie się we Lwowie proces b. posła ukraińskiego Liszczyńskiego, oskarżonego o zdradę, główną i zaburzenie spokoju publicznego.

Będzie to pierwszy proces b. więźnia brzeskiego. (w)

Powrót Piłsudskiego

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) „Wicher” przepłynął w piątek wieczorem kanał Kiloński.

W sobotę wieczorem wyjechał do Gdyni specjalny pociąg, którym udali się na spotkanie ministra spr. wojsk. — premier Sławek, min. Składkowski i wicemin. plk. Beck.

Przybycie „Wichra” do Gdyni oczekiwane jest w niedzielę rano. W niedzielę popołudniu spodziewany jest przyjazd Piłsudskiego do Warszawy. (w)

Z kas chorych

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Szef biura komisarzy rewizyjnych Kas Chorych inż. Chełmoński odbył inspekcję okręgowych urzędów ubezpieczeń.

W wyniku inspekcji z pośród 65 komisarzy, mianowanych przed 3 miesiącami, zwolnionych zostaje 25. Liczba ta w zupełności wystarczy do sprawnego działania aparatu kontrolnego kas chorych. (w)

Oplata od kart do gry

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) — W dn. 28 bm. weszła w życie ustawa o opłacie dodatkowej od kart do gry. (w)

Z kolei sowieckich

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Koleje sowieckie ograniczyły kursowanie wagonu Podwołoczyska — Odessa do 3 dni w tygodniu.

Wagon ten będzie kursował we środy, piątki i niedziele. (w)



Na wielkich plantacjach w francuskich Indochinach orka odbywa się przy pomocy traktorów.

Rząd niemiecki zamierza podnieść sprawę rewizji granic wschodnich przed konferencją rozbrojeniową

Informacje francuskiego dziennika „Paris Midi”

Paryż, 28. 3. (PAT.) „Paris Midi” zamieszcza dziś na naczelnym miejscu wiadomość o sławnym rzekomo zamierze rządu niemieckiego podniesienia sprawy rewizji granic wschodnich jeszcze przed zwołaniem konferencji światowej w sprawie rozbrojenia.

Według informacji, zaczerpniętych jakoby ze źródła zupełnie pewnego, rząd niemiecki bierze pod uwagę następujące rozstrzygnięcie sprawy korytarza gdańskiego. Polska odstąpiłaby Niemcom ziemie pomorskie aż do rzeki Neteci, łącznie z doliną, przez którą rzeka ta płynie. Ze swej strony Niemcy zobowiązałyby się pozostawić nienaruszonymi prawa prywatne, nabyte przez Polaków na tych ziemiach, oraz zgodziłyby się zapewnić Polsce wolny dostęp do morza w Gdańsku za pomocą traktatu międzynarodowego, zagwarantowanego przez wielkie mocarstwa. Terytorjum

korytarza zostałoby zdemilitaryzowane, a Niemcy zobowiązałyby się nie utrzymywać na nim garnizonów wojskowych. Niemcy zwróciłyby Polsce wszystkie poniesione przez nią wydatki na budowę portu w Gdyni oraz wzięłyby na siebie wszystkie zobowiązania, zaciągnięte przez Polskę wobec firmy Schneider & Creuzot na mocy zawartego z tą ostatnią porozumienia co do budowy kolei z Katowic do Gdyni.

Niemcy wspólnie z innymi mocarstwami usiłowałyby doprowadzić pomiędzy Litwą a Polską do porozumienia co do terytorjum Kłajpedzkiego. Na mocy tego porozumienia Kłajpeda stanowiłaby kondominium polsko - litewskie. Port kłajpedzki stałby się portem polsko - litewskim. Z drugiej strony korespondencja mówi, że Litwa byłaby skłonna do udzielenia Polsce wolnej strefy w porcie libawskim.

Briand o unji celnej niemiecko-austrjackiej

Przemówienie w senacie podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych

Paryż, 28. 3. (Tel. wł.) W senacie podczas dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych zabrał głos Briand w sprawie projektu unji celnej niemiecko - austriackiej, przyczem zaznaczył, że na fakt ten należy zapatrywać się z zupełnym spokojem.

Francja — mówił Briand — której autorytet bynajmniej nie został nadwreżony, nie może pozostać obojętną i na wszelki wypadek musi przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności. Briand podkreślił następnie, że powaga sytuacji mieści się przede wszystkim w sposobie postępowania rządu berlińskiego i wiedeńskiego, sprzecznego z polityką współpracy zainaugurowaną przez Brianda. Mówca wspominał o krokach, które niezwłocznie zostały poczynione w Berlinie i Wiedniu, i dodał, że dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do realizacji wzmiankowanego projektu,

który zresztą spotkał się już z powszechnym potępieniem. O ile pozostane na moim posterunku — oświadczył Briand — będę kontynuował rozpoczętą przeze mnie akcję, zdecydowany osiągnąć zamierzony cel, stojąc na straży obowiązujących postanowień, uroczyste przyjętych i nie dopuszczając do ich naruszenia.

Po zakończeniu dyskusji senat przyjął budżet min. spraw zagran.

Zdziczenie Niemców gdańskich

Gdańsk, 28. 3. (PAT.) Dzisiaj w popołudnie, gdy uczniowie gimn. polskiego po imbożenstwie w koszele św. Stanisława we Wrzeszczu z okazji ukończenia roku szkolnego jechali pociągiem do Gdańska po odbiór świadectw szkol-

nych, w jednym z wagonów pewien osobnik narodowości niemieckiej pobił po twarzy 3 uczenie 4-tej klasy. Znajdujący się w tym samym przedziale uczeń wyższej klasy gimn. polskiego stanął w obronie swych koleżanek, bijąc brutalnego napastnika, który ze swej strony zadał obrońcy kilka uderzeń.

Po przybyciu pociągu do Gdańska, napastnik został oddany w ręce policji, która odebrała mu dowód osobisty i spisała protokół.

Zakończenie głośnego procesu

Paryż, 28. 3. (Tel. wł.) Dziś zapadł tu wyrok w głośnym procesie „Gazette du France”.

Główna oskarżona pani Hanau skazana została na 2 lata więzienia i 2000 franków grzywny. Wspólnik i były jej mąż Lazar Bloch skazany został na 18 miesięcy więzienia i 3000 fr. grzywny, a ich doradca prawny Hersant skazany został na 3000 fr. grzywny.

Redaktor pisma p. Hanau „Gazette des Nations”, Pierre Audibert, i członek rady nadzorczej jednego z jej przedsiębiorstw de Courville zostali uwolnieni.

Na warszawskim bruku

Niewesołe horoskopy dla ludzi wesółych

Łatwa zabawa. — Szerokie stosunki magistrackie. — W świat po naukę. — Podróż do Australji. — W porę przychodzą samochody pocigowe dla policji. — Pornograficzny „Król kochanek”. — Krach teatralny. — Czarne myśli przed sejmem ZASP'u. — Spółka magistratu z Szyfmanem. — Nędza parkietu. — Tragiczny „maly Gigolo”.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca.

Wogóle, gdy się woła: „huzia na magistrat” — jest to zabawa miła, pouczająca, ciesząca się uznaniem, ale też i... nieprzyzwoicie łatwa. Zwłaszcza zaś, gdy się ma tyle naturalnych okazji, co z naszym municypium. Wcale nie mam zamiaru specjalizować się w jeździe na magistrackim koniku, ale, gdy się okazja nadarzy... należy i pochwalić.

Otóż nasze władze miejskie, to nie byle jakieś tam władze z Psiej Wólki. One myślą szeroko, one zataczają szerokie horyzonty swym wzrokiem! One mają stosunki! Stosunki nietylko z Poznaniem i Lwowem, Wilnem i Kaliszem, nietylko z Gdańskiem i z Kocmyrzowem. One mają szerokie stosunki zagraniczne. One jeżdżą co roku — gdy pogoda dopisze — do Paryża, badać regulację ruchu ulicznego, a potem zaprowadzają w Warszawie ulice jednokierunkowe, po których wszyscy muszą jeździć prawidłowo, w jednym kierunku, oprócz... magistrackich, miejskich autobusów, które jeżdżą na ziość w obu kierunkach. — Ten maly bałaganik jest tylko niewinnym urozmaiceniem i ulepszeniem kosztownie wystudjowanej, wypodróżowanej metody ogólnoswiatowej. No, ale niech tam. Karnawał w Paryżu, to miła rzecz. Ktoby nie chciał go obejrzeć?

Ale na Paryżu świat się nie kończy, co? Prawdą? No, właśnie. Więc zakres stosunków się rozszerza. Zwłaszcza, że sytuacja gospodarcza w kraju jest pod azorkiem, więc trzeba się po świecie rozglądać. A nuż się coś pożytecznego zobaczy!

Żeby jednak wszystko było należycie uregulowane, wydał magistrat przepisy o drogach i kosztach podróży służbowych dla pracowników miejskich w obrębie kraju i zagranicą. — W świetle tych przepisów zabłysły dopiero szerokie światowe stosunki naszej municypalno-

ści. Czytamy tam, że delegaci magistracy, zależnie od wysokości stanowiska, będą otrzymywali zwrot za bilety I, II lub III klasy, prócz tego zaś diety płatne w dolarach Stanów Zjednoczonych. Diety te przy wyjeździe do Anglii wyniosą 8 dol. dziennie dla urzędników kategorii najwyższej i 4 dla kategorii najniższej. Do Turcji 10 lub 3 dol., do Holandji 11 lub 4 dol., do Sowieców 8 lub 3 dol. A dalej: do Azji, Afryki, Ameryki i Australji diety wyniosą 15 dol. do 5 dol. dziennie.

Co? To się nazywa być metropolją światową!

Brawo, gdy połowa dygnitarzy rozjedzie się w sprawach służbowych do Afryki, Australji i Azji, zaraz się zaczyna u nas dziać inaczej. Zwłaszcza podróż do Australji radziłbym dygnitarzom teatrów miejskich. W sprawach repertuarowych oczywiście.

Właśnie opera popisała się repertuarem! „Król kochanek“ Wieniawskiego z librettem niejakiego Fabry'ego rywalizuje skutecznie z najordynarniejszymi pornografiami światowej produkcji.

Myślę, że w związku z temi dalekosieżnymi wyjazdami i tą linią repertuarową jest zakup samochodów pościgowych z karabinami maszynowymi dla policji warszawskiej. Narazie mamy w stolicy dwie takie maszyny, a ponieważ szerzenie pornografji jest zbrodnią, przewidzianą w kodeksie karnym, więc na zastosowanie tych aut w praktyce długo zapewne nie wypadnie nam czekać.

Zanim to jednak nastąpi, w świecie teatralnym zagotuje się z innego powodu. — W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę będzie tradycyjnie obradował aktorski sejm. Walny zjazd ZASP.

Zawód aktorski, tak jak i inne zawody, dosięgła ciężka łapa kryzysu gospodarczego, pomnożona w swym ciężarze przez nagminnie rozpowszechnioną niedołęność prowadzenia teatrów. Fakt jest niezbity, że mało który teatr w Polsce jest dziś samowystarczalny.

Istniejące wyjątki, jak warszawskie „Ateneum“ Jaracza, świadczą, że nie sam kryzys, lecz przedewszystkiem niedołęstwo wielu kierowników, fałszywa polityka teatralna i niezawsze pożyteczne dyktatorstwo społeczno-gospodarcze ZASP-u doprowadziły warsztaty aktorskiej pracy do upadku.

W tej chwili sprawa teatralna w Polsce całej stoi na ostrzu noża i rozwiązanie jej nie da się załatwić bez ciężkich ofiar. Głośno się więc mówi o tem, że w nadchodzącym sezonie gąze aktorskie będą musiały być zmniejszone o 30 procent. Jest to bardzo dotkliwa zniżka, ale — zdaje się — nieunikniona.

Podobnie ma się rzecz i w dziedzinie rewjowej. Teatrzyki, które dotąd płaciły znacznie wyższe gąze, niż teatry dramatyczne, również zostały dotknięte kryzysem, choć w mniejszym stopniu, dzięki lepszemu naogół — w swoim zakresie — prowadzeniu przedsiębiorstw.

Sytuacja dla pracobiorców przedstawia się tem trudniej, że — jak się to coraz głośniej mówi — upadnie konkurencja pomiędzy teatrami miejskimi a sztyfmanowskiemi. Płotki mówią coś o stworzeniu „wspólnego frontu“ ze wspólną administracją, wspólną polityką personalną, repertuarową itd.

Nielepiej przedstawia się los t. zw. artystów widowiskowych, występujących w nocnych kabaretach, dancinгах itp. Ci znów zagrożeni są w swym bytciu przez import występowiczów z zagranicy. Jeszcze opłakaniej wyglądają muzycy, których aparatura dźwiękowa wyparła nie tylko z kinematografów, ale i z mniejszych restauracji i kawiarni.

Tragiczne zupełnie postacie to znów t. zw. „fortancerzy“. — Taka — z urzędu elegancka — para młodych ludzi brzytnieja poprostu głodem i stacza się na dno nędzy. Gdy jeszcze przed kilku laty, w okresie przepelnienia lokalów rozrywkowych, był to łatwy chleb, nęcący ludzi mniej odpornych na ciężkie warunki życiowe, dziś stał się katogą. Od tancerza wymaga się fraka, /czystej godzieli koszulki, lakiereków, perfum, a od tancerki balowej sukni. Placi im się 10 lub 15 złotych za noc i procent „od gości“ fundujących. Gości zaś takich jest coraz mniej, coraz mniej. Pozostaje więc 10 złotych, złe stanowisko, demoralizująca praca i... złe myśli. Pozostaje tylko... dla kobiety... wiadomo, a dla mężczyzny — fałszywa karta, złezna ręką, lub poprostu nóż. Coraz niżej — aż na dno.

Przypomina mi się smutnie w treści kabaretowa piosenka: „...Biedny Gigolo, mały Gigolo, tańczy całą noc na dancingu...“

Już nie tańczy. Jest samotny i trapią go myśli czarne, niepokojące...

S s s.

W kraju i w świecie

Pamiętnik Focha

W drugą rocznicę śmierci s. p. marszałka Focha, zmarłego 20 marca 1929, ukazały się jego pamiętniki z czasów wielkiej wojny, zapowiadane już za życia, istotnie pozostawione przez marszałka w rękopisie, a obecnie ogłoszone równocześnie w wydaniu francuskim i w przekładach.

Wydanie francuskie (Maréchal Foch, Mémoires, pour servir à l'histoire de la guerre de 1914—1918, t. I avec 18 gravures et 12 cartes, pp. 281, t. II avec 26 gravures et 4 cartes, pp. 58 et 337, Paris, Librairie Plon, 1931) jest w tej chwili najznamienitszą nowością księgarską w Paryżu i we Francji.

Wydanie polskie (Ferdynand Foch, Marszałek Francji i Polski, Pamiętniki 1914—1918, tom I str. 295, tom II str. 495, razem 14 map, 31 plansz rotografijowych i 5 fascimilowych, przekład Ottona Laskowskiego, Warszawa, Kraków, Wydawnictwo J. Morkowicza, 1931), nietylko nie ustępuje francuskiemu, ale przewyższając je szatą zewnętrzną, dzięki doborowi papieru i czcionce oraz udoskonalonemu wykonaniu rycin, daje temi zaletami piękny wyraz czci marszałka w naszym kraju.

Marszałek Foch zdołał opowiedzieć dokładnie tylko dwa okresy wojny, ale najważniejsze, początkowy i końcowy. Pierwszy tom, po wstępie i przedmowie marszałka Focha, podaje opis pierwszych zdarzeń na czele 20-go korpusu od 25-go lipca do 28-go sierpnia 1914, następnie na czele 9-tej armji przebieg pierwszej bitwy nad Marną od 29-go sierpnia do 4-go października 1914, wreszcie na stanowisku zastępcy głównodowodzącego francuskiego gen. Joffre'a na północy, celem wprowadzenia tam łączności w działania francuskie, angielskie i belgijskie, opis bitwy we Flandrii od 4-go października 1914 do końca kwietnia 1915. Drugi tom, po wstępie wydawcy francuskiego, który krótko przedstawia działalność Focha od maja 1915 do marca 1918, przedstawia okres, gdy Foch został głównodowodzącym sił sprzymierzonych, od uderzenia niemieckiego z 21-go marca 1918 do zawieszenia broni i pochodu nad Ren w listopadzie 1918. Jest to zatem dokładny obraz działań s. p. Focha w tych dwu okresach, kiedy był on na stanowiskach najważniejszych.

Marszałek Foch nie pisze dziejów wojny, a to, co pisze, określa sam w sposób następujący we wstępie:

„Dziś, z całą szczerością, piszę swe wspomnienia. Nie tworzą one dziejów wojny, lecz tylko opis zdarzeń, w których uczestniczyłem. I tylko w ostatnim roku opis ten może obejmować całość frontu zachodniego.“

Pamiętnik marszałka Focha nie wybiega w swym spokojnym toku poza przedmiot opowiadania, którym są zdarzenia wojenne, rozgrywające się na polu bitew. I nie mogło być inaczej, skoro pisze to człowiek, który tak bardzo zwracał uwagę na ścisłość ograniczenia zagadnień, że stałe ujmował rozmowę w karby pytaniami, o co chodzi: „de quoi s'agit-il?“ Zaraz po śmierci marszałka, w kwietniu 1929, ogłosił p. Raymond Recouly książkę p. t. „Le Memorial de Foch“, w której podawał swe rozmowy z nim, dotyczące często spraw politycznych i ludzi politycznych, a miejscami jaskrawe w sądach np. wobec Clemenceau, podniecone tem w ciągu niewielu miesięcy, które mu pozostały do śmierci, bo zmarł 24-go listopada 1929, do spisania swych wspomnień i do odpowiedzi na twierdzenia Focha. Tu jednak, w samym pamiętniku Focha, niema ani polityki, ani porachunków, co książce daje i czystość obrazu i jego trwałość na wieki.

Jedynie w przedmowie daje Foch, w szybkim rzucie oka, pogląd na stan umysłów w Niemczech i we Francji w chwili wybuchu wojny, a to, co mówi o Niemczech, choćby w następujących urywkach, daje pojęcie o prostocie i wyrazistości sądu:

„Niemcy roku 1914, rozpędzone w swą Weltpolitik, nie byłyby żadną miarą wypowiedziały wojny, gdyby rozważnie ujęły swój własny pożytek. Mogły one, bez chwywania za broń, posuwać dalej swój rozwój gospodarczy w świecie. Któż byłby się ośmielił stanąć im na drodze?.. W r. 1914 Niemcy są całkowicie spruszczone“

dla wszystkich tam siła tworzy prawo... Niemcy, po zwycięstwie nad wielkimi mocarstwami Europy, za władną niespornie starym ładem. Szeroko usadowione nad Morzem Północnym i nad Kanalem La Manche, będą też dzierżyły w rękę państwo nawskroś morskie, Anglję, a przez to panowanie nad morzami. Jakież będą granice ich władzy w świecie? Czyż przyszłość Weltpolitik nie będzie w ten sposób zapewniona? Strumieni krwi, któremi ludzkość oplaci wojnę, nie można zestawiać z zyskami, jakie da ona Niemcom. Rozlewem krwi Prusy stworzyły Niemcy, powiększyły je, mają je jeszcze powiększyć...“

„Dużo pisano o powodach wojny i o winie wywołania wojny, ale w tych słowach marszałka Focha, prostych, spokojnych, dobrze przemyślanych, jest zawarta istota rzeczy.“

Przeziwstawiając w tej przedmowie obrazowi Niemiec obraz Francji w r. 1914, wspomina Foch o szczęśliwym zażegnaniu w ostatnich latach przed wojną znieprawiania wojska polityką:

„Stanowisko oficera zakazuje mu mieszać się w walki polityczne, w pokój, jak i wojnie, oraz brać udział w tych waśniach. Jego wartość zawodowa ujawnia się jedynie na gruncie działania, w obliczu innych wojskowych, równych mu, lub wyższych. Wymyka się ona przeto z pod oceny polityków, a gdy ci ujrzą około siebie zabiegających wojskowych, wystarczy im trochę rozeznania i szczeroci, by rozpoznać wśród nich naogół tylko ludzi bez powołania na polu pracy wojskowej, zwyczajnych wielbieli władzy, odwołujących się, z uszczerbkiem dla własnej prawosci, czyli dla własnego charakteru przez to nadwątzonego, do t. zw. światopoglądu, lub do rzekomych przekonani politycznych, by uzasadnić wojskowe dążenie w górę, które innego uzasadnienia nie“

Kwietnia niedziela

Kwietnia czyli Palmowa niedziela, zwana także niedzielą Hosanna, jako dzień trjumu Chrystusa Pana, była uroczystością obchodzona procesjami. Poświęcenie i rozdawanie palm odbywało się pod miastem na rozstajach dróg, za wsia i stąd powstał zwyczaj wnoszenia krzyży i kapliczek, pod któremi zbierały się procesje. W Rzymie, w tę niedzielę, Papież poświęca i rozdaje gałazki palmowe między biskupów, kardynałów i ciało dyplomatyczne. Na przegołowanie tych misternie z kory palmowej wyrabianych palemek ma przywilej we Włoszech kilka rodzin wieśniaczych. W Londynie, w katedrze katolickiej Westminsteru, kardynał święci i rozdaje krzyżyki, wyrabiane z poźółkłych liści palmy. U nas i w północnej oraz środkowej Europie miejsce palm zajmują bazie wierzbowe.

W Encyklopedji Glogera czytamy, że za dawnych czasów panieja, synowie senatorskich rodów, przybrani w białe szaty, przynosili królowi palmy, a udział w tym obrzędzie za wielki uważano honor. Dopiero za Jana Kazimierza ustal ten zwyczaj, a tylko w kościołach parafjalnych

mają. Tak więc polityka wnosi w dobór oficerów jedynie błędy i niesprawiedliwości, dwie przyczyny, osłabiające korpus oficerski.“

To sąd Focha: Foch dixit.

A po tej przedmowie płynie już równo i spokojnie opis zdarzeń wojennych. Sprawdza się w nich nieraz znany pogląd Focha, że w bitwie zwycięża ten, kto dłużej uważa się za niepokonanego, co jest wyrazem ujemnym czynnika woli. Gdy się czyta opis działań 9-tej armji, w pierwszej bitwie nad Marną, od 5-go września 1914, przejście od bardzo ciężkiej dołi, pod naporem nieprzyjacielskim szczególnie tu silnym, do zwycięskiego ruszenia naprzód odbywa się 9-go września 1914 niemal nieopstrzeżenie, poprostu jako wynik niesłabnącego napięcia dowóztwa i wojska, w którym się je podtrzymuje, ale też widać, co i jak się robiło, aby było dobrze. Tak samo jasno rysuje się rozległy obraz od uderzenia niemieckiego z 21-go marca 1918 i jego ponawiań, z wielkimi włamaniami się w stanowiska sprzymierzonych, aż do stanowczego przełamania tego rozpędu i przejścia w lipcu 1918 do niepowstrzymanego już pochodu naprzód. Z tego też spokojnego, jasnego, prostego opisu płynnie nieprzerwanie nietylko najpotężniejsze wrażenie, ale i wielka nauka o rzeczach i działaniach ludzkich.

Pamiętnik Focha jest dziełem pisarskim wodza o wojnie, ale nie dla wojskowych jedynie. Nietylko dlatego, że sam watek opowiadania, dotyczącego największych zdarzeń nietylko naszej doby, ale i całych stuleci, trafia we wszystkie umysły. Także dlatego, że samo opowiadanie jest tak znakomicie jasne, jakby układało się w obraz przed oczyma.

Chwilami przypominają się C. J. Caesara pamiętniki o wojnie także w Galji blisko dwa tysiące lat temu, również często, a nawet przeważnie przedstawiające działania wojskowe, a pisane tak, że przetrwały tysiąclecia.

I tu i tam z poza opisu widać wielkiego człowieka.

Stanisław Stroński.

Zacięta walka

z przemytnikami

Helsingfors, 28. 3. (Tel. wł.) — Na zamarniętej zatoci fińskiej rozegrała się zacięta walka. Banda przemytników, wysłędzona przez samolot, poczęła go ostrzeliwać. Przybyłe na pomoc patrolo wojska zdołały po długiej i zaciętej walce całą bandę wraz z kilku tysiącami litrów alkoholu ująć. Aresztowano 25 osób, przeważnie Estończyków.

Mgły nad Belgją

Antwerpja, 28. 3. (PAT.) — Nad północną Belgją panuje niebywała mgła. Rozprzestrzenia się ona przedewszystkiem nad rzeką Skaldą, tamując całkowicie ruch. Ruch okrętów został zupełnie wstrzymany. Do Antwerpji przychodzą okręty z 36 godz. opóźnieniem. Sytuacja ta wywołała w porcie ogromne zamieszanie.

Pożary na Białorusi sowieckiej

Wilno, 28. 3. (PAT.) Wczoraj wieczerą na terenie Białorusi sowieckiej spłonął wskutek podpalenia kolchoz

wybirano do procesji pacholeta. Które niosły palmy. Po skończeniu nabożeństwie młodzież szkolna, uszykowany się w dwa rzędy w kościele, prawila oracje wierszowe o śledziu, o poście, o biedzie szkolnej, o kolaczach, plackach i kielbasach.

Z czasem przyłączali się do nich chłopcy wiejscy i miejscy, poprzebierani za pielgrzymów, żołnierzy, wygłaszając różne oracje, nie zawsze przystojne. Dlatego też z czasem zakazano tej zabawy w szkołach. Za czasów Augusta III, odbywały się już tylko oracje w domach prywatnych. Chłopi powiada Kitowicz, dłużej zachowali ten obyczaj.

Jest zwyczaj, że kto wcześniej wstał w Kwietnią niedzielę, ten budżil innych, uderzał śpiących palną mówiąc: „Wierzba bije, nie ja biję. Za tydzień... wielki dzień. Za sześć nocy — wielka noc“.

Z przyszłóm, odnoszącym się do niedzieli Palmowej, znane są jeszcze i popularne na wsi: „Pogoda w Kwietnią niedzielę wróży urodzajów wiele“, albo: „W niedzielę Kwietnią dzień jasny, Jest to dla lata znak krasny“.

S. G.

Smirnow. W kolchozie nagromadzonych było około 2000 pudów zboża na zasiew wiosenny. G. P. U. aresztowała 12 włóścian, podejrzanych o podpalenie. Koło Drissy spaliła się onegdaj wieś sowiecka Kobiela. Pastwą plomieni padło przeszło 50 domów. Wieś również należała do kolchozu.

Sytuacja w Hiszpanji

Paryż, 28. 3. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą:

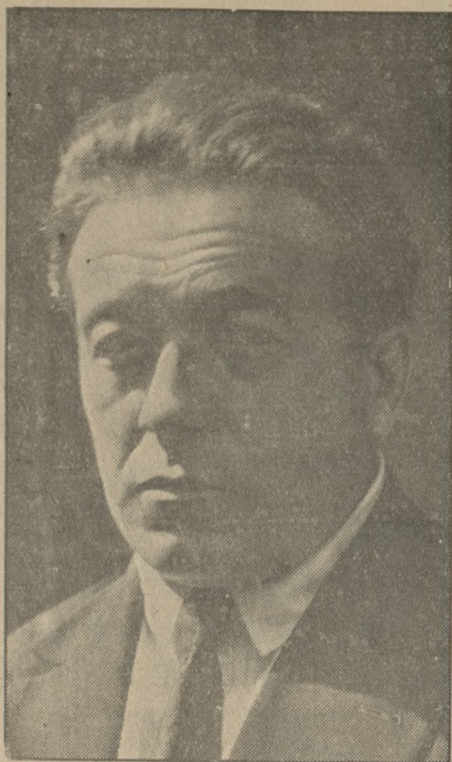
Gen. Burguette, przewodniczący najwyższego sądu wojskowego, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i skazany przez min. spr. wojsk. na 60 dni bezwzględnej aresztu. Jest to kara za pewną notatkę, ogłoszoną przez gen. Burguetta w prasie.

Trzęsienie ziemi

Rzym, 28. 3. (Tel. wł.) Jak donoszą z prowincji Ferrara, dziś o godz. 3.45 rano odczuło tam silny wstrząs ziemi, który trwał kilka sekund. Wśród mieszkańców powstała ogromna panika.

Dotychczas nie zgłoszono poważniejszych strat. Uszkodzone zostały tylko starsze budynki.

Rozmowa z nieznanym w Poznaniu rzeźbiarzem



Prof. Roman Olszowski.

Sierpień 1930 w Zakopanem.

Jedna z klas Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego. Zrąb zbudowany z bali sosnowych, połączonych na zamek, a nakryty wysokim, obitym gontem. Takie to wszystko stare i... piękne, jak gdyby z za kątów wyzierał tu jeszcze Stanisław Witkiewicz.

Po salach snują się letnicy, oglądający wystawę uczniowską. Jest i kilku artystów, malarzy, rzeźbiarzy, piszących. Zainteresowanie wzbudza eksponaty klasy rzeźby prof. Romana Olszowskiego. Rozmawiamy o sztuce, tj. o „jego” sztuce:

— Takie to wszystko inne w pana profesora klasie. Jakież jest stosunek pana do sztuki i co pan o niej myśli? (stereotypowo!)

— Będzie chyba musiał wziąć dłuto w ręce, aby odpowiedzieć. Co właściwie może powiedzieć rzeźbiarz? Słowo, to nie mój materiał, a pióro, to nie moje narzędzie. Gdy weźmie się dłuto do ręki, to ono samo zaczyna mówić, więcej i lepiej, niż jabym przez całe życie powiedzieć zdołał. Często treść sugeruje formę, a forma żąda pewnego technicznego sposobu, i na odwrót, z zagadnień technicznych wysuwają się problemy formy, a stąd i treść. Wszystko pochodzi z jednego źródła — z dna ludzkiego ducha. Jak pan widzi, moje credo artystyczne jest niebardzo skomplikowane. Podstawą twórczości plastycznej



Prof. Roman Olszowski — „Serce Jezusa” projekt figury ołtarzowej dla szpitala klimatycznego w Zakopanem).

jest wyobraźnia. Wyobraźnia, uskrzydlaająca rzeczywistość, odrywająca ją od siebie samej — i nasuwająca formy tak nowe, że stwarzają świat dla siebie. Najgłębszą treścią dzieła, to jest, co sobie przez twardą materję chcą powiedzieć „na wieczną samotność skazane ludzkie dusze”. To i wszystko.

— Więc, innymi słowy, pana credo artystyczne, to jedynie wysiłek twórczy?

— Tak. Poszukiwanie: form i koncepcji. Twórczość w znaczeniu organizowania z poszczególnych elemen-



Prof. Olszowski — „Legenda” (brzość) Zbiory Państwowe w Warszawie.

tów nowych całości plastycznych, z elementów już nie przez człowieka stworzonych, jak linja, barwa, dźwięk. Te istnieją w przyrodzie, a dobór ich jest dowolny. Byłe wyraz zorganizowanej formy odpowiadał sumie zamierzonych wrażeń.

— Zatem dochodzenie do wyrazu środkami jak najmniej wyszukanymi. Reszta to chyba już walka wyobraźni z oporną materją i wyladowanie pierwiastka uczuciowego...

— Słusznie. Mnie idzie o to, aby w rzeźbie mojej same bryły były równie wymowne, jak i jej ewentualny temat. Ostatnią rzeźbę moją („Wiraz”) na wystawie sztuki polskiej w Bukareszcie zaklasyfikowano w katalogu wystawowym do działu rzeźby dekoracyjnej. Nie wiem dlaczego? Według mnie sztuka jest jedna — Twórcza i Niepodzielna, różny jest tylko poziom jej dzieł. Nie wyobrażam sobie n. p. ażeby rzeźbiarza interesującego się w danym momencie rzeźbą o pewnym temacie, mogła nie interesować równocześnie harmonja kontrastów oraz intensywność nasycenia jej odpowiednim światłocieniem, co zresztą dzieje się skutkiem nastawienia poszczególnych brył do siebie nawzajem. A to przecież jest także cechą sztuki t. zw. dekoracyjnej. Różniczkowanie sztuki na czystą i dekoracyjną musiałoby chyba pociągnąć za sobą podział i dawnych dzieł sztuki nie według ich plastycznych walorów, lecz klasyfikowaniem ich na „czyste” — no i chyba „nieczyste”, może również genialne, lecz „niestety” użyte także jako fragmenty architektoniczne. Z tem nieporozumieniem spotykam się dość często, a wina leży — zdaje mi się — w wadliwym wychowaniu artystycznym młodzieży.

— Mówił pan o swoim poglądzie i stosunku do sztuki w ogólności, a rzeźby w szczególności. Chętnie usłyszałbym coś o pańskim życiu.

— Niewiele jest tych danych z mego życia prywatnego. Urodziłem się w roku 1890 w Żywcu (Małopolska).

SHAMPOO ELIDA ZADANIE PREMJOWE

...SUMA NAGRÓD ZŁ. 26.250.—

1. Nagroda Zł. 1.000.— w gotówce

2. Nagroda Zł. 500.— w gotówce

3. Nagroda Zł. 250.— w gotówce

i 3.130 dalszych nagród w postaci cennych kasetek z wyrobami Elida ogólnej wartości Zł. 24.500.—

Ponizej podajemy 4 główne zalety Shampoону Elida:

jest on tani
doskonale oczyszcza włosy
jest nader wydajny w użyciu
nadaje włosom jedwabistą puszystość.

Zalety te należy oznaczyć numerami od 1 do 4, w takim porządku, jaki uważa się za właściwy dla ważności tych zalet i nadesłać najpóźniej 2 maja odpowiedź na karcie pocztowej pod adresem: Elida Sp. z o. o. Warszawa Skrzynka pocztowa Nr. 296 Nie zapominajcie podać także swego adresu!

★ Pierwszą nagrodę otrzyma ten, czyja odpowiedź będzie odpowiadała ustanowionemu przez nas porządkowi idealnemu zalet Shampoону Elida. W razie większej ilości prawidłowych odpowiedzi, o przyznaniu nagród rozstrzyga los. Rezultaty Konkursu ogłoszone będą w tem piśmie dnia 31 maja b. r. Zgadzajcie kart do odpowiedzi w drogerjach i perfumerjach.



ELIDA SP. Z O. O. WARSZAWA

Pr. 5092, 62, 91 c

Naukę rzeźby pobierałem początkowo w szkole zakopiańskiej, następnie ukończyłem kurs kompozycji prof. Ciżka w Wiedniu, oraz t. zw. specjalną klasę rzeźby prof. Breinera w dawnej wiedeńskiej szkole przemysłu artystycznego, wysuwającej się naówczas na czoło szkół artystycznych w Europie (dziś przemianowana na Akademię Sztuki i Przemysłu). Po wojnie, zaangażowany do Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, prowadziłem zrazu kurs przemysłu domowego, a od roku 1922 ucze po dziś dzień rzeźby. Przy intensywnej pracy nad uczniami, dla mnie czasu już prawie nie starczy. Nieliczne rzeźby swoje wystawiałem w towarzystwie „Sztuka Podhalańska” — oraz w „Zachęcie” warszawskiej, gdzie za rzeźbę p. t. „Wiraz” otrzymałem zaszczytne wyróżnienie. Rzeźba ta, wystawiona na wystawie Towarzystwa Popierania Sztuki Polskiej

wśród obcych w Bukareszcie, zakupiona została do zbiorów królewskich. Inna moja praca p. t. „Legenda”, pomieszczona została w Państwowych Zbiorach w Warszawie. Prace moich uczniów, wysyłane na wystawę do Paryża, Brukseli, Amsterdamu, Haagi, Gdańska i Bukaresztu, znane są naogół lepiej, niż moje własne, a tkwi w nich przecież uwieczniona i moja energia.

Hilary Majkowski.

Bezrobotni zakładają „własne kopalnie”

(*) W obecnym okresie ciężkiego bezrobocia i zastoju gospodarczego różni biedacy wpadają na ciekawe niereżym pomysły dla zdobycia jakiegoś źródła dochodu. Tak naprzykład zajmują się eksploatacją „własnych kopalń”. Są bowiem na G. Śląsku miejsca, gdzie węgiel spotkać można nieomal na powierzchni ziemi, a w każdym razie w bardzo nieznacznej głębokości, tak że zdobywać go można bez specjalnych przyrządów i uruchomienie takiej „kopalni” nie jest połączone z żadnymi kosztami. Tylko — że przywłaszczyciele tych kopalń, zdaje się, nie wiedzą, że naruszają prawo, gdyż na eksploatację węgla ma prawo tylko fiskus lub też właściciele prawdziwych kopalń, na których gruncie węgiel odkryto.

Wobec tego zdarza się raz poraż, że policja zamyka podobne prowizoryczne „kopalnie” i aresztuje jej „właścicieli”, a w pewnym wypadku kopalnię taką nawet wysadzono w powietrze. Chodzi tu o kopalnię w okolicy Bieleszowic, czynną już od kilku miesięcy i dzięki temu dobrze rozbudowaną, gdyż wybito z czasem szyb na kilkanaście metrów głębokości, a ganki podziemne osiągnęły już również długość kilkudziesięciu metrów. Kopalnię zniszczono w obawie, aby się nie zarwała i nie zasypała zatrudnionych w niej bezrobotnych. Podobny wypadek miał miejsce w Katowicach na terenie, należącym do kopalni „Ferdynand”. Sąd, uwzględniając położenie oskarżonych za to bezrobotnych, skazał wszystkich na minimalne kary po 15 zł od osoby.



Prof. Olszowski — „Pietà” (gips).

OYOMALTINE

Staniata o 30%!

Nowe ceny:

Zł. 6.- puszka 250 gr.

Zł. 11.- puszka 500 gr.

Dr. A. Wander
spółna akcyjna
Kraków

np 81754

„Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił“?

Zmienić nastrój karnawałowy na wielkopostny nie należy do rzeczy przyjemnych. I z podskoków dancingu przenieść się wewnątrz w atmosferę gorzkiego żalu, to również się nie uśmiecha człowiekowi. Jest wszak ten człowiek, dzisiejszy szczególnie, istotą raczej hedonistyczną. Filozofję wyznaje kuszą, jak ją kiedyś pewien Niemiec określił: „Kein Einst und Drüben, nur ein Jetzt und Hier“. Co Bóg dał, zbiera w kobjalę i — tańczy se po świecie dalej. Nie jest wprawdzie wszechwiedzący, ale wie, podobnie jak Mefisto, dużo. Jest za to prawdziwie zdrowy, to znaczy rzadko przyjdzie mu na myśl, że posiada duszę. Sobek i chmyz pluży w podcie czoła, do siódmego potu w swem rzemiośle. Aby więcej, aby prędzej, aby już. Czasem go jaka chandra ni stąd ni zowąd najdzie i nie wie dlaczego. Chandra pryska w objawach. Zupełnie jak katar żołądka. Bardzo to mądrze powiedział komuś Mickiewicz, że sumienie jest żołądkiem duszy. Więc trzeba coś poradzić, aby umknąć tej dręczącej myśli o sensie życia, o zakończeniu zabawy. Chodzi o przeciwdziałanie psychicznemu katarowi żołądka. Trzeba znaleźć jakiś paljatyw. Podobnie jak na inne dolegliwości. Mówi się o stanach zjednoczonych „Paneeurop“, istnieje nieosiągalna do zrealizowania idea „wiecznego pokoju“ więc i świat taneczników życiowych nazaczył sobie hasło „wiecznego dancingu“. Idea praktyczna, pozwala możliwie najdłużej upajać się narkotykiem gitary hawajskiej.

Istnieją zresztą ludzie, którzy nie potrzebują się uciekać do narkotyków. Są bowiem zawsze „gotowi“. Coś tak, jak ten espada z walki byków w Hiszpanji. Sienkiewicz w czasie swej wycieczki do Hiszpanji, tak o tem pisze w jednym z listów: „Każdy espada w czasie walki byków występuje na czoło, żeby na wypadek ciężkiej rany mógł przyjąć komunię św. Ale jeśli wychodzi zdrowo, to idzie nie do Kościoła tylko do swej donny. Taki już kraj“. Z dwójga ztego wolę już tamtych. Są przynajmniej szczerzy.

W epoce dzisiejszych wynalazków ta trudna i niepojęta przemiana w nastawieniu duchowym da się nawet łatwo uskuteczyć. Wystarczy zmienić falę w odbiorniku. W czasie obiadu zajadał się z apetytem, słuchając chóru Dana, który ci pomoże w procesie trawienia, a po obiedzie wali się nagle na pokój huragan organów i śpiewu. Akord gorzkich żalów.

Zastona się popadała.
Ziemia się rwie, łamie skała.
Sotnik woła: Syn to Boży!
Tuszczą wierząc, sobą trwoży.

Pieśń huczy w akordach ponurych i wstrząsa. Nie można nie pomyśleć, nie można nie zastanowić się. Właśnie nad tem, co jest niepraktyczne i dżga na ukoś. Nad bezsenssem hedonizmu, nad klętwą człowieka, który zaprzedał się w niewolę swej książeczkce czekowej.

Placz Go człowiecze miserny
Patrząc jak jest milosierny
Jezus na krzyżu umiera
Słońce jasność swą zawiera.

W pierwszym momencie pragniesz, rzecz prosta, uciec od tych gorzko - żalowych rozmyślań. Człowiek woli nie zgłębiać, unika kontemplacji. Więc uciekasz między stare książki. Żeby od-

mienić smutną falę. Bierzesz pierwszą skrajną. Kartkujesz. Wszystko jedno, gdzie się otworzy. Otworzyła się na str. 41: Czytamy. Znowu pieśń. I bardzo odwieczna. Gdzieś z grunwaldzkich czasów.

Ciebie dla, człowiecze!
Dał Bóg przekląć sobie
Rece, nodze obie.
Krew święta szła z boku
Na zbawienie tobie.

Tak, przed pieśnią nie uciekniesz. I to jeszcze przed polską pieśnią wielkopostną, której potęgą wpływu nie ustępuje niejśca polandom. Tak jedne jak i drugie spełniają swój cel. Pieśń wielkopostna przymusza człowieka do skruchy i wejrzenia w głąb siebie. Umila, powiedzmy nawet, tę czynność, która zrazu nie wydaje się przyjemną. To jest chwilami więcej, niż modlitwa. I słusznie powiedziano w lapidarnem określeniu: Bis orat, qui cantat (Podwojnie modli się ten, który śpiewa).

Od wpływu pieśni nie umkniesz. Wiem coś o tem, bo jeden taki akord chodzi za mną od dziecka. I śpiewa we mnie, ilekroć mi jest źle. I budzi dawne reminiscencje dzieciństwa. Zaraz widzę pana Dzidowskiego w długiej po kostki surduncinie, bystrych oczkach i dobronim uśmiechu. Pan Dzidowski uczył nas, małołów, obok innych rzeczy, śpiewu. Rozmowny był, niby to srogi, a długo żył. Jeszcze nie tak dawno, przed kilku laty, widziałem starowinę w dziewiątym już krzyżyku, szukającego sobie miejsca na cmentarzu, co zresztą przez wiele lat omawiał z grabarzem. I pewnie znalazł. Otóż pan Dzidowski nauczył nas w wielkim poście pewnej pieśni. A pies był okrutny na to, i żeby dobrze znać każdą frazę melodji i cały tekst napamięć.

I postawił na swoim. Bo wszystkie jego pieśni umiem do dziś expedite, a tej jednej wielkopostnej nigdy nie zapomnę. I chętnie myślę, że to on pierwszy ją z nami zaśpiewał. Dziwna rzecz. Ilekroć zetknę się z jakąś pieśnią, zaraz ciekawi mnie jej metryka. A tu nie. Nawet nie próbowałem dochodzić, skąd się wzięła. Ile ma lat i t. d. I wcale nie chcę wiedzieć. Żaluję tylko jednego, że nie da się słowami opisać jej wrażenie. Trzeboby pisać nie literami i słowem, lecz na nutowej pięciolinji „gólkami“, jak nazywano znaki muzyczne w dawnej Polsce. Lecz i tak nie sposób. Bo przecie muzyka jest najwyższą ze sztuk. A nawet nie trzeba. Bo pieśń tę umiemy wszyscy. Tylko inaczej. Nie tak, jak pan Dzidowski. Moja żona śpiewa ją na inną melodję, ks. rezydent u OO. Zmartwychwstańców jeszcze inaczej. Bo Polska jest wielka, chwalić Boga, i w tych sprawach unifikacji nie potrzeba.

Ludu mój ludu,
Cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił
Albo w czem zawinił?
Jam cię wyzwolił
Z mocy Faraona
A tyś przyrzadził
Krzyż na me ramiona.

Wchodzimy w obręb Wielkiego Tygodnia. Godzi się trochę pomyśleć o tych sprawach. I nastawić odbiornik na inną falę. Niech Ciemna Jutrznia zagłuszy walce Straussa raz choćby w roku. Wymaga tego higieny duszy.

Stanisław Wasylewski.

Odezwa!

Przeżywamy ciężkie czasy, lecz i w ciężkich czasach trzeba uczcić zasługi zmarłych. Umarł s. p. Patron Raszewski z Jasienia.

Mąż niezwyklej pracy i obowiązkowości, patriota gorący, który całą swą duszą ukochał Polskę, ukochał rolnictwo i zorganizowaną pracę na roli.

Był nam wodzem, był nam wzorem, był nam sztandarem!

Tak niedawno, bo na Ogólnych Wykładach Rolniczych był między nami, padł więc jak żołnierz - rolnik na posterunku.

S. p. Gustaw Raszewski z Jasienia był po Jackowskim i Chłapowskim Patronem Związku Poznańskich Kolek Rolniczych, był poza tem pierwszym polskim starostą w Kościanie, długoletnim członkiem Poznańskiego Wydziału Wojewódz., był przez prawie dwa lata Prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Niech mnie jako ostatniemu Patronowi Związku Poznańskich Kolek Rolniczych będzie wolno wziąć inicjatywę do stworzenia Funduszu stypendjalnego imienia s. p. Patrona Raszewskiego z Jasienia przy trzyletniej szkole rolniczej w Środzie dla synów niezamożnych włościan województwa poznańskiego.

Niechaj corocznie Szkoła Rolnicza w Środzie na uroczystem zamknięciu sławi jako wzór Polaka-rolnika s. p. Patrona Raszewskiego, niechaj wychowankowie postarowią sobie nasiładować Go i w ten sposób w najdalsze pokolenia przeschęcać typ pracowitego obywatelskiego, oszczędnego, a jednak bardzo ofiarnego Wielkopolanina.

My wszyscy, którzyśmy Go znali, cenili i z Nim współpracowali — a jest nas dziesiątki tysięcy — złożmy choćby groszową ofiarę na fundusz imienia s. p. Patrona Raszewskiego.

Dr. Juliusz Trzciański,
przewodniczący Poznańskiego
Wydziału Wojew.

(Wszystkie gazety uprasza się o powtórzenie powyższej odezwy).

Katolicyzm w Indjach

(KAP) Rzymska agencja „Fides“ ogłasza korespondencję wybitnego kapłana indyjskiego, o. Thomasa, dyrektora „Catholic Leader“ w Madras, w której ten znany ze swego spokoju i obiektywności pisarz omawia aktualną dziś sprawę indyjską. Dla nas interesującym będzie, co o Thomas mówi o stosunku Gandhiego i jego zwolenników do misyj chrześcijańskich.

Wprawdzie wyższe klasy społeczeństwa hinduskiego są raczej nieprzyjacielem nastroszone względem akcji misyjnej i nawrócenia, cenią jednak bardzo pracę misyj w dziedzinie szkolnej, wychowawczej i dobroczynnej. To też, pomimo okresu niepokoju i podniecenia, pomimo szeroko upra-

GŁOS
WIELKIEGO MIASTA
w kraju i zagranicą,
niezwykle czysty,
silny i wyraźny,
oddaje popularny



3-lampowy odbiornik MARCONI 3 LE/3

wykonany z najlepszych materiałów. Prosty i niezawodny w konstrukcji. Estetyczny wygląd. Łatwość strojenia.

Cena wraz z lampami **zł. 310.-**



Dyrekcja i Fabryka:
Warszawa, ul. Narbutta 29

oddział: Warszawa, Marszałkowska 12.
Łódź, Piotrkowska 84, Łwów, Akademicka 14

Do nabycia we wszystkich firmach radiotechnicznych.

ZADAJCIE BEZPŁATNYCH OFERT.

HERBATA
Tea
INDYJSKA CHIŃSKA CEJLONSKA
LUKSUZOWA PRÓBNA TAKIŻA

Przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze:
B. ZMIDZINSKI - POZNAŃ,
ulica Piekary 5. np 8772

Tylko **Herbalat** LIPTONA

np 9599

Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkim na każdego brzemieniem. Gdy dręcza kogós jeszcze nieustanne bólesci, temu doprawdy życie uprzykrzyło się może. Dlatego też bardzo ciekawym jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego 5, w którym czytamy m. i.: od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprós obrzydliły mi życie, czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków ale skutek był niestety tylko przejściowy gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Tegal, które sam z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posluchałem jego rady i nabyłem w aptece Tegal. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost

bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czując się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystym sunieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Tegal, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólowi reumatycznemu, podagrze, bólowi i rwaniu w stawach i m. m. również w kościach, bólowi nerwowym i głowy grypie i przeziębieniu niema nic lepszego od Tegal! Potwierdza to także przeszło 6000 lekarzy w tej liczbie wielu słynnych profesorów Tegal w naturalny sposób usuwa pierwsiaki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało dzięki tabletkom Tegal swe zdrowie. Wpróbuje i przekonacie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. **np 8361**

Spieszmy z pomocą materialną
T. C. L. a oświata ludu dokona cudu
Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegrafów T. C. L.

DLA DZIECI:
OWSIANE „URSUS“
LEKKO / TRAWNE I POŻYWNE
E. WEDEL

Pp 9831-52, 15/

25-lecie pracy zawodowej dyrektora Pawła Nestrypke



Wielka i zgodna rodzina pracowników P. K. E. obchodzi niezwykle uroczystość, która jest równocześnie dla nich wielkim świętem domowym. W dniu dzisiejszym upływa bowiem 25 lat pracy zawodowej kochanego i cenionego przez wszystkich tramwajarzy, ich prawdziwego ojca i opiekuna — p. dyr. Pawła Nestrypke. Powszechnie jest znany ten serdeczny stosunek — tak rzadki zwłaszcza w obecnych czasach — jaki łączy u nas szefa z licznym personelem pracowników tramwajowych. Nic więc dziwnego, że jego święto jest równocześnie świętem wszystkich członków rodziny P. K. E.

Już od najwcześniejszej młodości dzisiejszy Jubilat bierze czynny udział w pracy społeczno-narodowej. Mając zaledwie 15 lat wstępuje w rodzinny swym mieście, w Kaliszu — gdzie uczęszczał do szkół — do tajnego kółka uczniowskiego. Tam pracuje wraz z kolegami nie tylko nad wzajemnym dokształcaniem się w zakresie historii i literatury rodzimej, ale również szerzy ducha narodowego poza obrębem kółka, bierze udział w licznych potajemnych zebraniach, na których ma wykłady dla szerszych warstw — słowem pracuje nieustraszenie dla dobra sprawy.

Kontynuuje swą działalność w tym samym duchu również i zagranicą, a mianowicie w Karlsruhe, gdzie studjuje na politechnice. Wszędzie darzą go szczerą sympatią i pełnym zaufaniem. Jest powszechnie lubiany i ceniony za rzadką prawdość swego charakteru, oraz za gotowość do poświęceń w imię ukochanych idei. Wyrazem tego uznania jest fakt, że dwukrotnie wybrano p. dyr. Nestrypkego prezesem polskiej Cytelnicy Akademickiej i z jej ramienia bierze udział w ogólnych zjazdach polskiej młodzieży akademickiej na zagranicznych wszechnicach, zjazdach które odbywały się w Antwerpii i w Zurychu. Przybywając na wakacje do kraju, nie odpoczywał ani na chwilę, lecz siał w dalszym ciągu ziarna oświaty i uświadomienia narodowego wśród szerokich warstw. Od 1906 do 1911 roku p. dyr. Nestrypke studjuje w Zurychu, zyskując sobie również względy wszystkich kolegów. Jest zatem dwukrotnie prezesem stowarzyszenia akademickiego „Ogniw”, a interesuje się nie tylko sprawami młodzieży uniwersyteckiej, ale również otacza stałą opieką robotników polskich w St. Gallen.

Powróciwszy do kraju — osiada w Białejce, w Kiłowczyźnie i tam prowadzi w dalszym ciągu niezmordowanie swą pracę uświadamiąją, wyrabiając zwłaszcza działaczy wśród młodzieży gimnazjalnej. A kiedy rozpętała się zawierucha dziejowa, p. dyr. Nestrypke, z wrodzoną sobie energią i ofiarnością, zajmuje się losem licznych wygnańców i uciekinierów oraz ofiar wojny światowej. Organizuje zatem specjalne komitety, stara się przyjąć z pomocą tym nieszczęśliwym wygnańcom, a równocześnie czuwa nad ich duchowymi potrzebami. W tym celu, w latach 1916 i 1917, piastując urząd prezesa Macierzy Polskiej, przyczynił się walnie do stworzenia polskiego gimnazjum w Białejce i 13 szkół powszechnych w powiecie. Jako przewodniczący komitetu uroczystego obchodu Konstytucji 3 Maja w 1917 r. śmiało wygłasza referaty o budzącej się jutrzence wolności. Dalej zakłada też polskie towarzystwo

wydawnicze i otwiera drukarnię, a przedtem jeszcze — wspólnie z p. Z. Biesiadowską — szkołę dla działaty wygnańców i zostaje prezesem patronatu Harcerstwa w Białejce. Wreszcie jako komendant Ligi Pogotowia Wojennego na powiat wasylkowski zajmuje się wspólnie z P. O. W. werbowaniem żołnierzy dla armji gen. Hallera oraz zbieraniem niezbędnych środków pieniężnych, za które kupuje następnie ekwipunek żołnierski i broń dla armji. W tym okresie położył p. dyr. Nestrypke ogromne zasługi dla sprawy narodowej, otarli wiele łez tysiącom tragicznych wdowców, których pędziła burza dziejowa na wschodnie bezdroża. Nie ustaje również w swej pracy samarytańsko-społecznej w okresie krwawego teroru, świecąc wszędzie przykładem.

Do Poznania zjeżdża p. inż. Nestrypke w 1923 r., obejmując stanowisko dyrektora P. K. E. Czekala go tu znów nielada praca, bowiem poprzedni dyrektor Żyd Sternberg faworyzował specjalnie Niemców, z których też niemal wyłącznie składał się personel tramwajowy. Były to ponadto elementy niespokojne, skłonne do ciągłych strajków i zatargów.

P. dyr. Nestrypke z wrodzonym taktem a zarazem niespożytą energią zaprowadził niebawem ład w instytucji, umiejętnie dobierając sobie nowy, zupełnie polski personel, nawiązując z nim ścisły i serdeczny kontakt, dzięki czemu zapanowała harmonia w pracy i niedawne siedlisko waśni stało się odąd wzorem organizacyjnej sprawności.

Zaczął się okres pełnego rozwoju P. K. E. Przeprowadził zatem p. dyr. Nestrypke remont licznego taboru tramwajowego, rozbudował sieć miejską, zakupił cały szereg nowych wagonów, założył linje autobusowe, oraz jedną w Polsce linję trolejbusową, wreszcie wybudował nowe garaże. Dzięki zapobiegliwości dzisiejszego Jubilata powstaje potężne Towarzystwo Pomocy Pracowników Tramwajowych, skupiające niemal wszystkich tramwajarzy, liczy bowiem ponad 800

członków. Jego też zasługą jest budowa wielkiego „Domu Amaratowego”, w którym urządzono ochronkę dla dzieci tramwajarzy, praktyczne szkoły kroju, szycia, modniarstwa, oraz specjalne kursy dla żon tramwajarzy. Poza tem przy ul. Bukowskiej powstało całe osiedle dla tramwajarzy, w którym przeszło 100 rodzin już zamieszkuje, osiedle to posiada własny konsum.

Dzięki zabiegom dyrektorstwa założono — zrazu w ich prywatnym mieszkaniu — specjalną ochronkę, którą w 1927 r. przeniesiono do nowego gmachu, do trzech jasnych, słonecznych i obszernych sal, wyposażonych w nowoczesne przyrządy wychowawcze. W tych właśnie salach gromadzą się przedszkolne dzieci tramwajarzy, które spędzają tam większość dnia, bawiąc się pod nadzorem kierowniczkii siostry Zofji, oraz sprawnego pomocniczo personelu. Ochronka ta — właściwie powołana do życia przez p. Nestrypkego, która żywo zajmuje się losem dzieci tramwajarzy — należy dziś pod każdym względem do rzędu wzorowych. To też nie dziwi, że dzieci przyzwyczaiły się do niej i chętnie uczęszczają tam, znajdując w ochronce wszystko, czego serduska ich zapragnąć mogą. Panuje tam żoźna atmosfera, serdeczne ciepło i szczerą wesołość. Opiekę lekarską nad dziatwą roztacza dr. Piechowski.

Wreszcie wielką zasługą dyrektora jest wywalczenie w radzie miejskiej dla starych, niezdolnych do pracy tramwajarzy, emerytur. Poprzednio za czasów zaborczych emerytura dla tramwajarzy nie była znana, a wysłuzeni pracownicy częstokroć żyli w ciężkich warunkach. Teraz to już się zmieniło i mamy już 41 emerytów, którzy już bez troski spędzą dalsze dni żywota.

Dzisiaj z okazji jubileuszu zgrupują się pracownicy P. K. E. w sali Domu Amaratowego, gdzie na intencję Jubilatą odprawiona zostanie o godz. 9,30 msza św.

Ze swej strony zasylamy Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia, aby zbierał obfite plony ze swej pracy społeczno-narodowej świecąc innym przykładem, jak należy spełniać i pojmować swój obowiązek.

(z)

Z życia Polonji amerykańskiej

Rozpętanie żywiołów — Ze Zjazdu Stow. Weteranów Armji Polskiej — Doniosła akcja Sokolstwa — Polska Biblijka Faktów — „Żelazna Irena” z Pensylwanji — Skandal policji nowojorskiej — Król dolar — Pozory a rzeczywistość

(Korespondencja własna „Kurj. Pozn.”)

Nowy Jork, w marcu.

Stany Zjednoczone, oczekujące z wielkim utęsknieniem wiosny, a z nią poprawy stosunków w związku z mającymi nastąpić w tym czasie robotami publicznymi, niemal uciierpiał od szalejących przez dni kilka burz i zawiei śnieżnych, jakie nawiedziły prawie wszystkie stany od Atlantyki aż do gór Skalistych. Olbrzymie zatopy śnieżne wstrzymały na wielu linjach komunikację kolejową. W stanach New York i New Jersey obliczają szkody, wyrządzone przez burze, na setki tysięcy dolarów. Poważnych uszkodzeń doznały też okręty, które rozszalałe fale morskie rzuciły na wybrzeża. Wzwszad donoszą o licznych stratach w ludziach.

W Nowym Jorku fale morskie załazy ulice portowe, zamieszkałe przez ubogą ludność. Na Staten Island woda podmyła domy.

Do burz ekonomicznych, wstrząsających poważnie ludnością amerykańską, dołączają się jeszcze rozpętane żywioły, trudne do uspokojenia. Jedyna pociecha w tem, że przy sprzątanju śniegu z ulic miasta, znalazło zajęcie kilkanaście tysięcy bezrobotnych.

Do ważniejszych wydarzeń w życiu organizacyj polskiej zaliczyć należy niedawny, doroczny Zjazd Weteranów Armji Polskiej. Po nabożeństwie w kościele św. Stanisława Kostki, zebrało się kilkadziesiąt weteranów wraz z bardzo licznymi przybyłymi delegatami w sali Domu Narodowego, gdzie odbywały się doniosłe obrady Zjazdu. Zjazdowi przewodniczył prezes okręgu p. Łyczak. Podczas akademji, urzędowej celem uświadczenia Zjazdu, przemawiał konsul generalny, p. dr. Marchlewski, członek honorowy Stow. W. A. P.

Sokolstwo polskie w Ameryce, dobrze pojmując swój obowiązek tworzenia „przednich straży” wychodźstwa polskiego, pracuje coraz dzielniej, rozwijając swe siły w kierunku szerzenia wy-

chowania fizycznego wśród polskiej młodzieży szkolnej.

Na ostatnim posiedzeniu Centrali „Sokola” w Pittsburgu omówiono i przygotowano sprawę wprowadzenia codziennych ćwiczeń gimnastycznych do programu polskich szkół parafjalnych i zorganizowania szkolnych drużyn sokolsko-harcerskich. Wychowanie fizyczne jest jednym z głównych przedmiotów w programach szkół amerykańskich a pod tym względem polskie szkoły parafjalne są bardzo upośledzone, gdyż kierujące nimi siostry zakonne nie znają tego przedmiotu. W porozumieniu więc z duchowieństwem i SS. nauczycielkami, wychowaniem fizycznym dziatwy w polskich szkołach parafjalnych w Pittsburgu zajmie się organizacja Sokola, ustanawiając specjalnego instruktora gimnastyki. W ten sposób Sokół wprowadza do szkół świeży a bardzo ważny czynnik wykonawczy, mianowicie polskie gry i zabawy, polski śpiew i polskie słownictwo gimnastyczne.

Piękne zamiary Sokolstwa w Pittsburgu są na drodze do realizacji i już w czasie tegorocznych wakacyj powstanie pierwszy obóz letni sokolsko-harcerski. Tworzeniem polskich drużyn sokolsko-harcerskich winny się zainteresować wszystkie osiedla polskie i wprowadzać je u siebie, a zwłaszcza tam, gdzie dla nauki gimnastyki i sportów wprowadzono do szkół polskich instruktorów amerykańskich, ze szkoda dla duchowego dobra polskiej młodzieży.

Polsko-amerykańska Izba Handlowa zainteresowała się akcją zwalczania antypolskiej propagandy i zapoczątkowała publikację serji broszur informacyjnych w języku angielskim, pod nazwą „Polish Library of Facts” Polska Biblijka Faktów ma na celu zapoznanie ogółu społeczeństwa amerykańskiego z najaktualniejszymi kwestjami polskimi, podanymi w świetle prawdy. Pierwsza broszura z tej serji przedsta-

wia zagadnienie Pomorza i mniejszości niemieckich na Górnym Śląsku. W następnej broszurze omówi się w związku z szerzoną przez Ukraińców w Ameryce propagandą antypolską, sytuację w Małopolsce Wschodniej.

Zbrodnictwo wzrasta w Ameryce z roku na rok wprost przerażająco. Okropny ten objaw zwyrodnienia śledzi z niepokojem społeczeństwo amerykańskie, a właściwe władze czują się zniewolone do radykalnej z tą plagą walki. To też w stanach, w których karę śmierci zniesiono ze względów humanitarnych, zamieniając ją na dożywotnie więzienie, prawo karania śmiercią wprowadzono na nowo.

Pierwszymi skazańcami w stanie Pensylwanja są 21-letnia Irena Schroeder i jej kochanek Glenn Dague, straceni niedawno na krześle elektrycznym w więzieniu w Bellefonte. Irena i Dague trudnili się bandytyzmem i w czasie posęgu przez policję zastrzelili kaprala policji, Paula Brady. Schroederowa, znana pod przydomkiem „żelaznej Ireny” zasiadła na krześle elektrycznym z uśmiechem na ustach, a w piętnaście minut po jej straceniu, posadzono na tem samym krześle Dague’a, spokojnego i zrezygnowanego, odmawiającego psalmy aż do chwili nałożenia mu przez kartę skórzanej maski. Schroederowa w przededniu egzekucji pocieszała, żegnając ją ze łzami ojca, słowami: „Nie płacz ojcie i nie bierz sobie zbytnio do serca tego, że zginę. Nie lękam się krześla”. Zasadzała następnie od dozorczyńni pism humorystycznych i spędziła kilka godzin na ich czytaniu. Nieszczęsna, młoda kobieta pozostawiła pięcioletniego synka. Wydana zamaż w piętnastym roku życia czuła się nieszczęśliwą w niedobranem małżeństwie i po kilku latach pożycia, poznawszy Dague’a opuściła męża, zabierając synka ze sobą. Dague, z zawodu nauczyciel i człowiek porządny, pod wpływem Ireny, stał się bandytą i mordercą.

W Ameryce wytworzył się nowy, nigdzie nieznan typ kobiety - bandytki, o której coraz częściej i głośniejsz piszą kroniki policyjne.

W związku z ostatnią egzekucją zbrodniczej pary kochanków, pisma amerykańskie rozstrząsają problem czy stosowana już od lat czterdziestu kara śmierci na krześle elektrycznym, jest szybką i bezbolesną, jak tego pragnął jego wynalazca. Zdania są podzielone. Lekarze twierdzą, że, stosowany przy egzekucji prąd o sile 200 volt, doprowadza mózg skazanego w ciągu pół sekundy do stanu wrzenia, a więc uśmierca go natychmiast. Reszta zaś to już pieczenie martwego ciała.

Rozgłośna sprawa zamordowania artystki kabaretowej Vivian Gordon, która do reszty skompromitowała policję nowojorską, nie schodzi z łamów prasy, tembardziej, że pociągnęła jeszcze dwie ofiary. Małoletnia córka Vivian, powodowana wstydem, pozbawiła się życia przez zadanie się gazem w domu swej przybranej matki. Drugą ofiarą jest brat zamordowanej, Pierre Franklin, który dostał pomieszania zmysłów na cmentarzu, przy grobie siostry i musiano go odwieźć do domu obłąkanych.

Zamordowana aktorka pozostawiła dziennik, który kompromituje bardzo wiele osób, będących na wpływowych stanowiskach. Przeprowadzone śledztwo ujawniło piekło zepsucia i zbrodni. Zdaje się wprost niemożliwością, iż podobne rzeczy działy się w epokę kultury i cywilizacji. W stosunkach europejskich są one wprost nie do pomyślenia. Główną metodą zbrodniczych łotrów był szantaż pod groźbą kompromitacji publicznej.

Stanowisko mayor Nowego Jorku Walkera jest mocno zachwane. Posadza się go o niedbalstwo w urzędzie.

Nienadarmo więc Nowy Jork nazywają „stolicą szatana”.

Przyczyną zbrodni są najczęściej gorączka złota i żądza używania życia. — Wszystko jest businesssem, do którego potrzeba śmiałości, zręczności i nieco szczęścia. Król dolar jest wszechwładnym panem.

B. R.

250-lecie monokla

W tych dniach mija 250 lat od chwili wprowadzenia w użycie monokli. W marcu 1631 r. szambelan Ludwika XIV, wicehrabia de Moncele po raz pierwszy użył jednego szkła, a zwyczaj ten szybko rozpowszechnił się przeważnie wśród ludzi, którzy jedno oko mieli słabe. S. F.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CIELEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

KALENDARZYK

Niedziela, 29 marca 1931.

Słońce: wschód 5,36; — zachód 18,19; —
długosc dnia 12 godz. 43 min.
Księżyc: wschód 11,57; — zachód 4,10; —
po pierwszej kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Niedziela Palmowa; jutro
Aniela Wd.
Kal. słow.: Krzesław; jutro Szukostaw.

Zebrania

Dziś o 11 Filja Szachmistrzów Ch. Z. Z.
w lokalu Św. Marcina 37;
o 11 Zrzeszenie Tokarzy (metalowcy) u
p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 11 Zjednoczenie Podmistrzów Bu-
dowlanych u p. Beyerowej, pl. Bern-
ardyński 6;
o 11 Tow. Cech. Czeladzi Stolarskiej
w Domu Rzemieślniczym;
o 15 Tow. „Jedność” pod wezw. Św.
Stanisława walne zebr. u p. Jaroc-
kiej, ul. Masztalarska 8a;
o 15 Tow. Kształcącej się Młodzieży
pod wezw. Św. Antoniego (Wilda) w
salle parafy;
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara)
Koncert religijny na rzecz budowy
Domu Katolickiego w sali p. Jaroc-
kiej, ul. Masztalarska 8a;
Jutro o 17 Koło Rodzicielskie przy państw.
sem. naucz. męsk. — w auli semin.;
o 19 Tow. Powstańców i Wojaków
(Dębiec) walne zebr. u p. Grzesiaka,
ul. Wspólna 15;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców w
Domu Rzemieślniczym;
o 20 Tow. Bursa Rzemieślnicza im.
Staszica walne zebr. u p. Jarockiej,
ul. Masztalarska 8a;

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka św. Marcina, ulica
Fr. Ratajczaka 12. — Apteka św. Pio-
tra, ul. Polwiejska 1. — Apteka pod
Białym Orłem, St. Rynek 41.
Jezyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickie-
wicza 22.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica
Marsz. Focha nar. Niegolewskich.
Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wil-
da 96.
Apteka przy Bramie Wildeckiej, ul. G.
Wilda 3.
W innych dzielnicach miasta apteki tam
się znajdują.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Kaszyńskiego o godz. 13.30
ul. Szwajcarska 16. — Śp. Florjana
Walentyka o godz. 14 ul. Szewska
14. — Śp. Leona Matuszewskiego o
godz. 14.30 z kapł. cment. w Gór-
czynie.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Lady Chic”.

Teatr PolskiDZIŚ — po południu „O żonach złych i
dobrych” (ceny znizone). — Wieczorem
„Ulca”.**Teatr Nowy**DZIŚ — po południu „Syn Boży”. — Wie-
czorem „Wieczne pióro”.**Pogrzeb śp. wicewojewody
Józefa Nikodemowicza**

odbył się wczoraj z kaplicy św. Józefa
na cmentarzu Farny. Na czele konduktu
pogrzebowego kroczył poczet sztanda-
rowy i delegacja konwentu „Lechia”,
którego śp. Zmarły był filistrem. W po-
grzebie, oprócz członków rodziny, wzię-
li udział byli wojewodowie hr. Bniński
i dr. Witold Celichowski, prezydent
miasta Ratajski, wiceprezydent dr. Kie-
dacz oraz liczne rzesze znajomych i
krewnych. (in)

MARJA RODZIEWICZÓWNA**GNIAZDO BIAŁOZORA**

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

3)

— Przepraszam państwa! — rzekł
hrabia. — Rozbił się nam samochód
na trakcie — jesteśmy poturbowani,
bezradni w tem bezludziu i prosimy o
ratunek.

Od stołu powstał mężczyzna wyso-
ki, szczupły, z gęstą szpakowatą czu-
pryną.

— Proszę, państwa! — rzekł spo-
kojnie, bez wielkiego zapału.

— Jestem Wiesztorf z Rydwian, a
to moi towarzysze podróży, pan wice-
wojewoda Siecki z małżonką, — przed-
stawił się hrabia.

— Białozeni! — mruknął gospodarz. —
Proszę — niech się państwo rozgo-
szczą. Pan hrabia potrzebuje opatr-
ku, widzę — Michale!

Na to wezwaniu wetal od stołu dru-

**Sejmik Komunalnego Związku
Kredytowego**

*Sprawozdania z działalności Związku i Komunalnego Banku
Kredytowego — Biuro Samorządowe — Bilanse i podział
sysku — Podwyższenie kapitału zakładowego — Budżet —
Wybory*

W sobotę obradował — jak już do-
nosiliśmy — sejmik Komunalnego
Związku Kredytowego w sali posiedze-
nia Rady miejskiej. Obrady zajął p. prezy-
dent Ratajski, poczem powołano na se-
kretarza sejmiku p. Barciszewskiego,
prezydenta m. Gniezna.

Działalność Kom. Związku Kredyto-
wego i Komunalnego Banku Kredyto-
wego w r. 1930 przedstawił p. dyr.
Adamczewski. Do Związku należą już
obecnie wszystkie powiaty województw
poznańskiego i pomorskiego; z końcem
r. 1930 liczył Związek 162 członków.
Związek urządził w roku ub. 3 kursy
dokształcania urzędników Komunalnych
Kas Oszczędności przy udziale 110 osób.
Związek zajmuje się przygotowaniem
materiału statystycznego na III ogólnopolski
zjazd delegatów Kas Oszczędno-
ści. W czerwcu 1930 delegaci Związku
wzięli udział w obradach zjazdu w Pra-
dze, gdzie zapoczątkowali utworzenie
polsko-czeskosłowackiego komitetu po-
rozumiewawczego. Delegaci Związku
poznańskiego uczestniczyli również w
posiedzeniach Związku Związków, na
których m. in. obradowano nad sprawą
nowelizacji ustawodawstwa o komunal-
nych Kasach Oszczędności.

Omawiając sprawozdania Komunal-
nego Banku Kredytowego, stwierdził, że
położenie na rynku pieniężnym i kredy-
towym w kraju było z powodu osłabe-
nia procesu kapitalizacji i wypłacalno-
ści bardzo naprężone. Najbardziej jed-
nolitą tendencją wzrostu wkładów po-
siadają Komunalne Kasy Oszczędności.
Wzrost wkładów w cyfrach absolutnych
był w roku sprawozdawczym wyższy o
ca 22 milj. zł od wpływów z roku po-
przedniego. Ogólna suma kredytów, u-
dzielonych przez Bank, wynosiła z koń-
cem r. 1930 — 37 128 738,23 zł. Zachod-
nie — Polskie Towarzystwo Kredytowe
Miejskie, założone przy pomocy finan-
sowej i technicznej Banku, rozwijało
się pomysłnie. Stan pożyczek hipotecz-
nych, udzielonych w 8 proc. listach za-
stawnych, wynosił z końcem 1930 r. —
6.661.400 w złotych.

Następnie p. dyr. dr. Dalbor refero-
wał sprawozdanie z prac Biura Samo-
rządowego. Działalność Biura zwięk-
szyła się w roku ub. znacznie. Do dzienni-
ka głównego wpływy wynosiły 1287 —
do administracyjnego 839. Porad praw-
nych udzielono 715. Prócz porad praw-
nych udzielało Biuro pomocy organiza-
cyjnej. Biuro wydało drugi nakład re-
gularnych targowych, opracowało stan
prawny, dotyczący szkół dokształcają-
cych. Poza tem opracowano wyczerpują-
co szereg wzorów. Do działu rewizyj-
Kas Komunalnych wpłynęło zgłoszeń
111. Zrewidowano ogółem 83 Kasy, w
województwie 66, pomorskiem 17.
Prócz tego zrewidowano stan 133 przed-
siębiorstw komunalnych. — Obecnie
najaktualniejszą sprawą jest zmiana
budżetowania i księgowości w przed-
siębiorstwach komunalnych. W min-
spraw wewn. opracowywany jest projekt
nowego rozporządzenia w tych spra-
wach. Tej kwestji poświęcono od po-

czątku dużo uwagi, a wobec zarządze-
nia wojewody poznańskiego o wprowa-
dzeniu podwójnej księgowości we
wszystkich przedsiębiorstwach komu-
nalnych już od 1. 4. 1931, opracowano
nie czekając na wzory z góry, całokształt
tej rachunkowości oraz wszystkie po-
trzebne formularze.

Na wniosek komisji rewizyjnej, refe-
rowany przez p. burmistrza Czwojdzia-
ńskiego z Starogardu, udzielono wydzia-
łowi absolutorjum.

Następnie zatwierdzono bilans Ban-
ku na dzień 31 grudnia 1930 w sumie
70.292.406,09 zł, rachunek zysków i strat
w kwocie 4.169.635,12 zł, oraz bilans
zbiorowy Komunalnych Kas Oszczędn-
ości województw poznańskiego i pomor-
skiego na dzień 31 grudnia 1929 zam-
knięty po stronie czynnej i biernej po-
zycją 188.116.239,07 zł.

Co do zysku Banku, to przeznaczono
na tantjemi kwotę 109.253,83 zł, do dy-
spozycji Sejmiku zaś 609.165,14 zł.

Odnosnie punktu 7 porządku obrad,
dotyczącego powiększenia kapitału za-
kładowego Banku zebrani postanowili
podwyższenie kapitału do sumy 6 milj.
zł przez wypuszczenie drugiej emisji
udziałów.

Zgodnie z brzmieniem preliminarza
uchwalono budżet Związku, opiewają-
cy na 334.900 zł.

Przystąpiono do wyborów uzupeł-
niających członków wydziału, w któ-
rym obecnie zasiadają: pp. Cyryl Rataj-
ski, prezydent m. Poznania — prezes,
Tadeusz Kłos, b. starosta pow. poznań-
skiego — I zastępca, J. Włodek, prez.
m. Grudziądz — II zastępca, oraz człon-
kowie L. Barciszewski — prez. m. Gnie-
zna, Ossowski Leon — star. pow. cheł-
mińskiego, Czarnowski Franciszek, Ka-
sprzak Feliks — star. pow. kępińskiego,
Holand — burm. m. Buku, Kowalski
Jan — burm. m. Leszna, Niepokulczycki
star. pow. grudziądzkiego, Różankow-
ski — star. pow. średzkiego, dr. Sobie-
rajczyk Alojzy — burm. m. Chojnie, dr
Wilczek — star. pow. śremskiego.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.
Czwojdziańskiego Adama — burm. m.
Starogardu, Polskiego J. — burm. m.
Środy i Zenktera — star. pow. le-
szczyńskiego; na zastępców pp. Beder-
skiego — star. pow. lubawskiego, oraz
Łuczaka i Dekerta. Na tem przewodni-
czący solwował obrady. (in.)

Lista wygranych

Loterji Fantowej Polskiego Czerw. Krzyża
odbytej dnia 28 marca 1931 r. w obecności
notariusza p. mecenasa Szoldrskiego

19	28	40	80	87	139	152	169	172	190	217	273
376	382	387	395	453	494	609	618	621	676	709	
781	782	789	952	974	980	1019	1040	1041	1069		
1101	1137	1171	1182	1196	1212	1227	1232				
1291	1311	1336	1412	1497	1512	1563	1629				
1664	1688	1783	1806	1808	1827	1861	1871				
1901	2040	2070	2077	2086	2127	2140	2183				
2216	2232	2243	2267	2328	2329	2359	2389				
2401	2440	2485	2499	2554	2759	2773	2798				
2858	2939	2999	3009	3039	3124	3153	3237				
3240	3246	3265	3267	3354	3377	3378	3420				
3462	3479	3490	3568	3595	3647	3660	3673				
3683	3714	3729	3773	3784	3791	3813	3838				

3848	3851	3852	3861	3867	3910	3953	4027	
4057	4122	4139	4165	4208	4250	4284	4291	
4293	4315	4342	4370	4380	4388	4434	4458	
4487	4496	4505	4562	4572	4609	4732	4764	
4765	4790	4798	4928	4948	4957	4967	4970	
4987	5013	5053	5057	5098	5163	5226	5280	
5287	5301	5328	5400	5432	5472	5487	5532	
5558	5612	5675	5760	5779	5844	5845	5960	
6059	6066	6096	6116	6120	6297	6372	6434	
6436	6466	6489	6521	6537	6538	6543	6551	
6574	6672	6686	6776	6777	6780	6786	6822	
6823	6828	6948	6995	7027	7047	7084	7156	
7208	7236	7240	7308	7340	7454	7458	7466	
7476	7486	7507	7619	7652	7671	7791	7799	
7814	7848	7860	7902	7939	7942	8002	8067	
8071	8088	8095	8125	8169	8222	8249	8255	
8264	8477	8510	8524	8597	8640	8714	8720	
8765	8861	8945	9002	9082	9152	9171	9188	
9206	9214	9235	9301	94	33	9453	9459	9488

(—) Szoldrski (—) Adam Tulasiewicz
notariusz

Wygrane wydaje się:
począwszy od wtorku, dnia 31 marca do
piątku, dnia 3 kwietnia rb od godz. 10
do 16 w lokalu Czerwonego Krzyża, przy
Alejach Marcinkowskiego 24. Nieode-
brane w tymże czasie wygrane przekaze
Polski Czerwony Krzyż Komitetowi Po-
mocy dla Inteligencji. (K)

22-ga Loteria Państwowa

(Bez gwarancji)

Wczoraj, w 17-tym dniu ciągnięcia
5-tej klasy 22 P. P. L. K. główniejsze
wygrane padły na numery następujące:
20.000 zł — nr. 133 392,
10.000 zł — nr. 27 567 i 145 284,
5.000 zł — nr. 29 175, 61 058 i 155 182.

Samobójstwo w kawiarni

W kawiarni „Esplanade” przy placu
Wolności popełnił wczoraj wieczorem
samobójstwo 29-letni Jan Piasty z Obor-
nik, z zawodu cukiernik, od pewnego
czasu bez pracy. Po wypiciu herbaty
Piasty udał się do umywalni, skąd
wkrótce powrócił do stolika. W chwili
później gość ten nagle zasłabł. Przyczynę
nagłej niedyspozycji wyjaśnił służący
z umywalni, który znalazł porzuconą
butelkę z lysolem.

Przywołane pogotowie ratunkowe
przewiozło nieprzytomnego desperata do
lecznicy miejskiej, gdzie po zastosowa-
niu środków ratowniczych Piasty odzys-
kał przytomność. Przyczynę rozpaczli-
wego kroku narazie nie zdołano stwier-
dzić. (k)

Zgon na dworcu

Na dworcu kolejowym w Łęce Opa-
towskiej w pow. kępińskim zmarł nagle
obywatel m. Raszkowa Idzi Nawrot. (k)

NEMOCEN TYLKO Z FIRMY BLAWIE

OSŁABIENIE BLEDNICE!

Tw 1098

gi mężczyzna, taki sam szczupły i
szpakowaty, a reszta obiadujących po-
ruszyła się ze swych miejsc.

Stary jegomość z wielką brodą pa-
trjarchy wycofał się zaraz w głąb do-
mu, podeszła jejmość znikła w bocz-
nych drugich drzwiach, dwoje dzieci
chłopak i dziewczynka smyrgnęły za
nią. W izbie zostali dwaj mężczyźni i
dziewczyna, która się zajęła rozkład-
aniem na stole nakryć dla gości.

— To mój brat, trochę doktor, —
rzekł Białozeni. — On pana opatrzy. Czy
nikt na miejscu wypadku nie został
ciężko ranny?

— Owszem. Szofer tam leży ze zła-
maną podobno nogą — i samochód
trzeba ubezpieczyć.

Michał już zbadał hrabiego.

— No — to głupstwo. Jodyną zalać
i benzyną krew zmyć. Ida — daj mi
tu apteczkę.

Dziewczyna wyszła i wróciła z pu-
delkiem. Postawiła je pod oknem na
ławce, przyczem oni spojrzeli, ani oka-
zała zajęcie gośmi.

Zato dama nie spuszczała z niej
szyderczych krytycznych oczu. Żeby
ujrzeć takiego raroga, trzeba było za-
jechać w ten deskami zabity kraj. By-
ła wprawdzie dorodna, swobodna w
ruchu i nawet nie brzydka, ale kiedy
była, i czy wogóle była między ludź-
mi?...

Głowę oplatał warkocz, gruby i tę-
go spleciony, barwy dojrzalej pszenicy.
Miała na sobie ciemną bluzkę pod szy-
ję i z długimi rękawami, spódnicę
tak długą, że ledwie widać było ciem-
ne pończochy i skórzane sandały bez
obcasów. Ręce i twarz były opalone
jednocześnie na brąz, i te ręce miały
zgrubiałe stawy.

— Dziewka od trzody! — zdecydo-
wała dama.

Tymczasem gospodarz wyszedł i po-
chwili zajechał pod gmach wozem po-
jedynczym, wysłanym słomą.

— Michale, jedźmy po szofera.. Idź.
podaj państwu obiad i przyrządź po-
słanie w stryja pokoju, dla tego bie-
daka.

— A co zrobić z samochodem! —
zakłopotał się wicewojewoda.

— Radzę odstawić go kołmi do Za-
hosta. Jest tam poczta. Wyślę depe-
szę do Rydwian — do wieczora mój
przysię, i będziemy mogli dalej jechać.
Pan będzie tak uprzejmy wynająć na
wsi konie i postać na mój rachun-
ek, — hrabia sięgnął do pugilaesu.

Ale Białozeni odparł spokojnie:

— Posłałem już cztery fornalskie
konie po samochód — i oto chłopak —
co z depeszą konno do Zahosta poje-
dzie. Proszę, niech się państwo tym-
czasem posilą. Ruszajmy, Michale,
tam człowiek bardzo nas wygląda.

— Proszę na obiad! — rozległ się
cienki głosik, i dziewczynka dziesię-
ciolatka postawiła na stole półmisek
kartofli i zaczęła rozlewać barszcz do
talerzy.

Zasiedli. Nakrycie było złożone z
grubego fajansu i wytartego frazetu;
czarny chleb, dzban mleka i bukiet
bzu na stole.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Wieczne pióro“

Grana obecnie w Teatrze Nowym wesoła komedia p. t. „Wieczne pióro“ zdobyła sobie wielkie powodzenie dzięki wytwornemu, pozbawionemu wszelkiej drastyczności humorowi i przełobnym sytuacjom, które wywołują bezustanny śmiech i oklaski rozbawionej publiczności.

Wystawa grafiki polskiej

Wczoraj o godz. 12 w poł. w Muzeum Wielkopolskim w sali graficznej nastąpiło otwarcie I. retrospektywnej wystawy grafiki polskiej z początku 19-go w.

Na uroczystość otwarcia przybyli licznie przedstawiciele świata artystycznego z mistrzem grafiką, prof. Leonem Wydzółkowskiem, na czele, dalej dyrektor Państw. Szkoły Sztuk Zdobn., Karol Maszkowski, Wacław Husarski z Warszawy oraz przedstawiciele prasy miejscowej, członkowie Towarzystwa Miłośników Grafiki i p. radca krajowy Mielcarzewicz, referent działu kultury i sztuki Starostwa Krajowego.

Wystawa obejmuje nie tylko prawie cały „œouore“ rytmików polskich: Norblina, Płońskiego, Netherera, Orłowskiego, Norwida i Kielńskiego, lecz również rysunki oryginalne, szkice i karykatury.

Bogaty ten materiał pochodzi ze zbiorów Muzeum Wielkopolskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk jak również ze zbiorów poznańskich kolekcjonerów grafiki pp. dr. Jana Alkiewicza, dyr. Marjana Gumowskiego, Stanisława Latałowicza i Franciszka Zygarłowskiego.

Co się tyczy oryginalnych rysunków to warto zaznaczyć, że są one zupełnie nieznanne i po raz pierwszy wystawione.

Wystawa ta, która powstała przy wspólnym wysiłku Muzeum Wielkopolskiego i nowo zawiązanego Towarzystwa Miłośników Grafiki, budzi zrozumiałe zainteresowanie i powinna przyciągnąć liczne rzesze zwiedzających.

Włamanie do starostwa i wójtostwa

Jednej z ostatnich nocy nieznanymi złoczyńcy włamali się przez okno do starostwa w Gostyniu. Złodzieje wtargnęli do biur Powiatowej Kasy Komunalnej, gdzie porozbijali biurka i szafy z aktami.

Tej samej nocy włamano się do biur wójtostwa, gdzie łupem włamywaczy padło 91 zł w gotówce. Jak wykazują ślady, włamywacze usiłovali rozbić szafy ogniotrwałe. (k)

Uczucie przepięknienia, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoje żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“, zmniejszając zbytek przekrwienia mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żądać w aptekach i drogerjach. np 8 765

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Koncert religijny** odbędzie się dziś o godzinie 19.30 w sali p. Jarockiej, ulica Maszalska 8a. Występuje orkiestra i chór Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) — Bilety po zł 1.50 do 0.50 nabywać można od godz 18 przy kasie. Czysty zysk przeznaczony na budowę parafj. Domu Katolickiego.

SPORT

Cieężka atletyka

Mistrzostwa Europy w Pradze również i w drugim dniu przyniosły nam niepowodzenie. Jedynie Bajorek (P) pokonał Fishera (Jugost.), natomiast Ganzera (P) uległ w 14 min. Francuzowi Francois. Gestwiński w 14 min. Estończykowi Neo i Blaszczyca w 12 min. Włochowi Calcaci. (Tel. wł.) ek

Pięściarstwo

„Warta“ — „Gedanja“ 10:6. Zawody powyższe, które odbyły się w sobotę wieczorem w Gdańsku, przyniosły w poszczególnych walkach następujące wyniki: (podajemy od muszej): Wolniakowski (W) po b. słabej walce pokonał Jaskółkowskiego (G); Kajnar (W) uległ Blandzie (G); Sipiński (W) pokonał wysoko na pkt. Englera (G); Aniola (W) remisował z Englerem (G); Arski (W) pokonał zdecydowanie na pkt. Antoskiego (G); Majchrzycki (W) pokonał Dawidowskiego (G); Wiśniewskiego (W) sędziowie uznali w walce z Wystrachem za pokonanego, również pokrzywdzono Tomaszewskiego (W), przyznając mu remis z Bindusem (G). W ringu sędziował bez prawa głosu Haymann, na punkty pp. Dolata (W), Ruprecht (G) i Preuss (Schupo). Tel. wł. dt.

Zwycięzki pochód idei

Obozu Wielkiej Polski

Uroczyste zebranie Młodych O. W. P. — Do szeregów O. W. P. przyjęto 112 nowych członków — Podniosły przebieg zgromadzenia

We czwartek wieczorem Młodzi Obozu Wielkiej Polski z sekcji grodzkiej m. Poznania obchodzili niezwykle uroczystość przyjęcia 112 kandydatów do szeregów Obozu Wielkiej Polski. Dotychczasowe zebrania sekcji grodzkiej odbywały się w sali Stronictwa Narodowego przy św. Marcynie 65. Ostatnią uroczystość z uwagi na wielką liczbę kandydatów, członków oraz gości urządzone w sali Domu Królowej Jadwigi, która z trudnością mogła pomieścić zastępy młodzieży z pod znaku O. W. P.

Przed rozpoczęciem zebrania zarządzone raport, złożony kierownikowi Wydziału Wykonawczego Młodych O. W. P. posłowi dr. Z. Stahlowi przez red. Romana Fenglera, który następnie zaigł zebranie.

Referat polityczny wygłosił poseł Młodych m. Poznania, red. Ryszard Piestrzyński. Mówca zobrazował stanowisko, jakie młode pokolenie zajmuje wobec naporu niemieckiego i ugodowej polityki kół „sanacyjnych“. „Kto chce trafić do serc szczerze patriotycznej młodzieży polskiej — mówił poseł Piestrzyński — musi stać bez kompromisów na straży interesów ziem zachodnich, które są kluczem do całości państwa; temu nie wolno kupczyć ziemią polską przez zaprzeczanie jej w ręce niemieckie w jakiegokolwiek formie, choćby jakichś umów międzynarodowych“. Przemówienie posła Piestrzyńskiego przerywano kilkakrotnie oklaskami.

Drugi mówca, poseł dr. Z. Stahl, zaigł się rozważaniami natury ideowej,

obrazując działalność Młodych w kraju i na terenie parlamentarnym. Znamienne jest zjawisko, że ruch Młodych nie obawia się żadnych aktów przemocy fizycznej przeciwników politycznych. Rozbijają się one o hart ideowy i moralny organizacji.

Z kolei red. R. Fengler, podkreślając łączność ideową młodego pokolenia i jego rozpęd do zamasytystego wprzęgnięcia się do pracy organizacyjnej i społecznej, dowodził, że ruch Młodych kroczy po właściwej drodze, która nieomylnie wiedzie do zwycięstwa. Przeszkody w pochodzie tym są liczne, mają jednak przy zestawieniu z ogromnym celem którym jest Wielka Polska. — Wywody mówców przyjmowano niemiłkącym aplauzem.

Po referatach przystąpiono do najważniejszej części wieczoru, mianowicie przyjmowania nowych członków. Po odczytaniu nazwisk kandydatów przed estradę wystąpiły karne szeregi nowych członków.

Padają słowa komendy: wszyscy stoją na „bacznosc“. Wśród ciszy słychać głos czytającego rotę przyrzeczenia, że Młodzi „przez całe życie trwać będą na straży ideałów wielkiej Polski“.

Potem 112 głosów ze wzruszeniem powtarza słowa ślubowania. Z kolei nastąpiło doreczenie godel organizacji „szczerba Chrobrego“ przez pos. Stahla i red. R. Fenglera.

Obozowi Wielkiej Polski przybyło 112 nowych członków. Przyszli nie dla zaspokojenia swej próżności, ale dla podjęcia znojnej, ofiarnej pracy.

Teatr świetlny „Słońce“

Od poniedziałku, dnia 30 marca r. b. codziennie

Wzruszające arcydzieło filmowe
TYRANJA MIŁOŚCI

oryginalny i wysoce ciekawy dramat na tle słynnej powieści Hermanna Sudermanna.

W rolach głównych:

LEWIS STONE

świetny aktor dramatyczny, bohater filmów: „Intrygant“ i „Dzika Orchidea“

LEILA HYAMS

najpiękniejsza blondynka Ameryki.

Najlepsza powieść Hermanna Sudermanna na ekranie!!!

Dramat miłości wielkiego artysty ku przeciętnej kobiecie!

Niezwykle ciekawa akcja! Wzruszające sceny! Doskonała gra artystów!

Ceny biletów niebywale niskie: Bilety od 75 groszy.

„Słońce“ dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca“!!!

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Mesalina“. Fragmenty z życia Rzymu w pierwszym wieku naszej ery służą jako bogate tło do rozwiązania akcji, z kilkoma nawet epizodami erotycznymi. Miłości słynnej cesarzowej, jej rywalizacja z podobnie nieopanowaną kścieńniczką egipską, miłość tych obu kobiet do pewnego niewolnika, który jest księciem perskim i kocha się w niewolnicy Greczynce a poza tem intrygi polityczne, uczy patrycjuszów, igrzyska — wszystko to stanowi aż nazbyt bogatą treść filmu. — Chwilami trudno zorientować się w sytuacjach, tak szybko zmieniają się sceny jedna po drugiej. Film wystawiony jest w bogatych dekoracjach.

Nadprogram — rewja p. t. „Publiczność ma głos“. Jest ona powtórzeniem najlepszych numerów wszystkich poprzednich rewij. Każdy z artystów produkuje swe popisowe, wybrane przez publiczność numery P. Rylska — śpiewa „Pyjamę“, p. Suchecki swoje „chevalierady“, p. Rygielowa tańczy taniec Chaplina, p. Zena A — teraz już bez maski — popisowo taniec akrobatyczny, wreszcie p. Godawa śpiewa aktualne kupiety. Pro-

gram uzupełnia skecz — scenka w sądzie i tańce zespołowe. (ver.)

Kino „Odeon“ wyświetla film pod tyt. „Władczyni miłości“. Jest to tragedia kobiety pięknej i bogatej, która kochała swego przyjaciela z lat dziecińczych. Przyjaciel, choć odwzajemniał się tem samym uczuciem, opuścił ją, gdyż był zbyt dumny, aby żenić się, nie mając odpowiedniej pozycji i tak zły los poplątał ich życie szeregiem dramatycznych pomyłek.

Fabula filmu jest interesująca. Akcja, potoczysta, zwięzła, bez niepotrzebnych dłużyzn. obfituje w momenty o bardzo silnym napięciu dramatycznym. Ponieważ obsada filmu jest pierwszorzędna — wielka Greta Garbo, John Gilbert, Lewis Stone, Douglas Fairbanks (jr.), momenty dramatyczne filmu są wycieniowane bardzo starannie. Operator filmu działa wydatnie z reżyserem celem nadania językowi filmu tonu, odpowiedniego do nastroju. To też całość składa się na film ciekawy i dobry. (Ga)

Kino „Corso“ wyświetla film pod tyt. „Deszcz róż“. Na łamach jednego z najpoczytniejszych francuskich pism katolickich czytaliśmy niedawno ubolewania, że zakrojona na szeroką skalę akcja wy-

tworzenia filmów katolickich dała w rezultacie bardzo niske wyniki, że za wyjątkiem „Cudu wilków“ stworzono rzeczy tylko bardzo miernej wartości. Ubolewania te są zupełnie słuszne, tylko ze swej strony od tych chlubnych wyjątków oprócz „Cudu wilków“ zaliczylibyśmy jeszcze film „Joanna d'Arc“, który z powodu swych założeń ideowych również wypadłoby uważać za film katolicki — Oczywiście wśród pozostałych są filmy lepsze i gorsze, „Deszcz róż“ należy zakwalifikować jako film zrobiony z przeciętną poprawnością. (Ga)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś efektownie wystawiona i przez publiczność licznymi brawami przyjęta nadzwyczaj wesoła operetka Kolla „Lady Chic“ z udziałem pp. Tylewskiej, Grey, Karskiej, Sendeckiego, Raczkowskiego, Szpingera, Warchalewskiego i Klichowskiego w partjach głównych. Moc oryginalnych tańców układu p. Ciesielskiego z Jedyńską, Martówną i Ciesielskim na czele. Dyryguje p. Latoszewski. W poniedziałek, dn. 30 bm. oryginalne dzieło Rózyckiego p. t. „Młyn djabelski“ z pp. Zmigrod-Pedczkowską, Drabikiem, Majchrzakówną, Święcicką, Polańską, Czekotowskim, Zathyem, Majem, Royem, Sendeckim, Szpingerem i Warchalewskim oraz całym baletem; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego. We wtorek, dnia 31 bm. „Holender tulacz“ z pp. Bojar - Przemieniecką, Majem, Urbanowiczem i Tarnawskim na czele.

Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par“, ul. 27 Grudnia 18 od godziny 10 do 17.

— * **Z Teatru Polskiego.** Umiejętnie chwytająca życie na gorącym uczynku, arcyciekawa sztuka „Ulica“, która stała się prawdziwym sukcesem artystycznym Teatru Polskiego, ukaże się dziś wieczorem. Do całkowitego sukcesu „Ulicy“ waleń przyczynia się koncertowa gra całego zespołu Teatru Polskiego. W rolach głównych pp. Bracki — Frank Moran, Biesiadecka — Róża Moran, Sasempianka — Anna Moran, Biesiadecki — Sam, Nowacki, Noskowski, Komornicki, Kwaskowski, Sachnowska i Wierzejska. Najmniejsze nawet role spoczywają w rękach tej miary artystów, co pp. Grabowska, Młodziejowska i t. d. W poniedziałek „O żonach złych i dobrych“, najnowsza komedia Adolfa Nowaczyńskiego. We wtorek „Ulica“.

Przedstawienie popołudniowe. Dziś po południu ukaże się kapitalna komedia Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych“, niezrównanie grana przez zespół Teatru Polskiego. Ceny znizzone.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro wyborna komedia znakomitego autora węgierskiego W. Fodora p. t. „Wieczne pióro“, która zdobyła duże powodzenie ze względu na swą wesołą, tryskającą przednim dowcipem i humorem akcją, pełne farsowych powikłań sytuację i doskonałą grę wykonawców z pp. Piaskowską, Koronkiewiczówną, Bystrzyńskim, Kadenem i Rudnickim na czele. Dekoracja p. Al. Kobrynia.

„Syn Boży“ — widowisko pasyjne. W niedzielę o godz. 3.30 i w poniedziałek o godzinie 4.40 po południu wzruszające widowisko religijne p. t. „Syn Boży“, które wśród szerokiej publiczności cieszy się ogromnym powodzeniem. Przepiękna treść, barwne sceny i znakomita gra wszystkich wykonawców składają się na całość pełną nastroju. Ceny miejsc znacznie znizzone.

Telegramy niedoreczone

z dnia 28 bm. zalegające w Urzędzie Telegraficznym ul. Pocztowa 6, I pr. pokój 123 telefon 57-00:
Przemysł — Józef Reizer;
Warszawa 5 — Inżynier Tadeusz Kurowski, Hotel Polonia.
Warszawa m m — Boruszstein Thelmal, Wodna 23.
Warszawa m m — Dworzaczek, Koło Rolników, Uniwersytet.
Królewska Huta — Dr. Otton Koppel, Hotel Victoria.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 28. 3. (PAT.) Londyn za 1 f szt. 43.38; Nowy Jork za 100 zł 11.23.50; Praga za 100 zł 377.20—379.20; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79.53—79.81; Zurich za 100 zł 58.20; Berlin za 100 zł noty większe 46.725—47.125; wypl. na Warszawę, Katowice i Poznań 46.90—47.10; Gdańsk za 100 zł 57.62—57.74; telegr. wypl. na Warszawę 57.61—57.73.

Zamknięcie rynku wiedeńskiego dla Polski.

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Unja celna Niemiec z Austrią zamknie całkowicie rynek wiedeński dla zbytu nierogacizny przez eksporty polskich.

W najlepszym razie w zaopatrywaniu Wiednia w trzode chlewną pośredniczyli Niemcy, wykorzystując t. zw. kontyngent polski, który wynosi około 40 proc. dotychczasowego kontyngentu, dostarczanego przez Polskę do Austrii. (w)

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Z dnia

Inżynierja społeczna

Jak wszędzie, tak i w Polsce obok ruchów politycznych odbywają się niemniej ważne, czasem ważniejsze, bo głębsze, ruchy społeczne, dotyczące, mianowicie, budowy, a chwilami — przebudowy społecznej narodu, lub jego części. Polskie sfery narodowe rozumieją potrzebę istnienia organizacji, których celem jest kierowanie życiem politycznym naszego społeczeństwa, natomiast nie wykazały jeszcze zrozumienia dla ruchów społecznych, pozostawionych na los przypadku, idących samopas, bez świadomości i kierownictwa. Posiadamy narodową inżynierję polityczną, ale zaniedbaliśmy społeczną, co osłabia naród nie tylko bezpośrednio, lecz i polityce stronnictw narodowych wiele siły ujmując. A w jakim stopniu jest możliwa i jak ważna owa inżynierja społeczna, o tem niech nas pouczy stosunek do niej naszych wrogów — Żydów, na Polsce siedzących. Inżynierja społeczna, którą Żydzi dla dobra narodu swego w Polsce uprawiają, tak jest wielostronna i drobiazgowo obmyślona, że dla zobrazowania jej, trzeba miejsca na tom obszerny. Tu rzucmy okiem tylko na parę jej wiązań podstawowych.

Żydzi są narodem kalekim, bo stanowią tylko jedną warstwę społeczną — mieszczaństwo, a w niem w ogromnej przewadze — kupiectwo. Stąd też, jako że siedzą w kraju cudzym, sprawą życia lub śmierci jest dla nich z jednej strony rozrost własnego mieszczaństwa, a z drugiej — niedopuszczenie do rozrostu mieszczaństwa polskiego. Z natury rzeczy wynika, że to pierwsze zadanie Żydzi mogą popychać naprzód tylko własnymi rękami, a to drugie — tylko polskimi. Dla rozrostu swego życia z całego świata przysyłają miliony dolarów, które mi wspomagają w Polsce kupiectwo i rzemiosło żydowskie. Posiadają też i na miejscu liczne w tym celu organizacje społeczne i gospodarcze, a i w Sejmie polskim ciągle i nadewszystko o interes własnego społeczeństwa swego zabiegają. Dla skutecznego zaś zatamowania rozrostu mieszczaństwa polskiego, mają ręce polskie w postaci socjalistów różnych odieni, których celem głównym i otwarciem głoszoną jest wojna z mieszczaństwem polskim (z burżuazją), przy pomocy polskiej warstwy robotniczej prowa-

dzona. Wojna ta stanowi główną tamę, która oddziela mieszczaństwo polskie od dopływu świeżych sił ludzkich ze źródła najbliższego — z warstwy robotniczej.

Logicznie i życiowo biorąc, robotnik jest takim samym mieszczańcem, jak kupiec, urzędnik, rzemieślnik, przemysłowiec. Ponieważ jednak Żydzi za pośrednictwem socjalistów wmówili i wmawiają w robotników polskich, że „burżuj” jest ich wrogiem i stworem niższym, który zniszczyć należy, więc opętany tą fałszywą ideją robotnik raczej żebrac pójdzie pod bramę ministerjalną, jako „bezroboczy”, niżby miał szańbnić swoje proletariackie sumienie zabraniam się do handlu, rzemiosła lub drobnego czy większego przemysłu. Cała ideologia socjalizmu nastawiona jest na to, żeby robotnik polski na wieki wieków został robotnikiem, żeby tylko w swojej „klasie” rozmnażał się i tem nędcę swoją pomnażał, nie śmiejąc poza „klasę” nosa na świat wytknąć, bo wnet stanie się przeklętym „burżujem”. Czy nie sprytnie obmyślona tama „moralna”, dzięki której polskie mieszczaństwo ma wysychać, a na jego miejsce ma się wlewać mieszczaństwo żydowskie?...

Żydzi podwójnie na tej tamie zyskują, bo oprócz zatamowania dopływu do mieszczaństwa polskiego, powiększa się stale armia bezrobotnych i ferment niezadowolonych w warstwie robotniczej, a to są siły, które socjaliści, a przez nich Żydzi ciągle „burżuazji”, polskiej grozą i w szachu nie tylko miasta, ale i cały kraj trzymają. Z tej żydowskiej inżynierji społecznej bezpośrednia, jak widzimy, wynika korzyść i dla polityki żydowskiej. A strona polska, tylko w dziedzinie politycznej czynna, pod względem społecznym nie wymyśliła dotychczas żadnego sposobu pozytywnego, żadnego programu i hasła, żadnej organizacji, któraby wprost zmierzała do praktycznego połączenia obu warstw mieszczańskich — robotniczej i rzemieślniczo-kupieckiej — w całość jedną, bezustanną i szybkim obiegom ludzi, prac i zawodów pulsującą. Stworzenie z miasta takiej całości społecznej będzie bronią przeciw wicherzom socjalizmu o wiele skuteczniejszą, niż wiecie i broszury.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Dzielnicy Zachodniej

— Jak powstała i pracuje placówka O. W. P. w Wronkach. Wszyscy wiemy doskonale, jak wielki udział brało młode pokolenie w pracy przedwyborczej na rzeszy narodowej. Praca ta, pozatem, że dała świetne wyniki, przy samych wyborach, zespoliła przedewszystkiem młodych działaczy z danego terenu — jakże często nie wiedzących o sobie — i przyczyniła się do utworzenia szeregu nowych placówek Młodych O. W. P. Podobnie było i we Wronkach, gdzie na wezwanie Obozu Narodowego do pracy wyborczej zgłosił się dość liczny zastęp ludzi z młodego pokolenia; po ukończeniu tej pracy utworzono placówkę Młodych. Placówka ta, założona pod koniec lutego br., z inicjatywy kol. Gabryckiego, skupia te elementy, które się w pracy wyborczej najbardziej zasłużyły, jeżeli zaś chodzi o młodzież m. Wronek to jest to dobór młodzieży. Świetnie rozwijająca się placówka odbyła już 3 zebrania mianowicie: dnia 7 bm. z referatem kol. Szyszczynskiego n. t. „Rozwój ruchu narodowego w Polsce”, dnia 14 bm. z referatem kol. Gabryckiego n. t. „Konstytucja 17 marca 21 r. i projekty jej naprawy” oraz dnia 21 bm. z ref. kol. Szyszczynskiego n. t. „Organizacje polityczne w Polsce”. Należy zwrócić uwagę na fakt godny naśladowania, że na wszystkich tych zebraniach byli obecni wszyscy członkowie placówki, co wroży zarówno placówce, jak i ruchowi narodowemu we Wronkach piękną przyszłość. Kierownikiem placówki jest kol. Kitzman, placówka podlega kierownictwu wydziału powiatowego w Szamotułach i będzie w najbliższych dniach wzywana przez kierownika wydziału pow., kol. Celestyna Graszewicza z Szamotuł. (c)

— Zebranie organizacyjne Młodych w Budzynie. Dnia 16 lutego odbyło się w Budzynie zebranie organizacyjne placówki Młodych O. W. P. Kilku dziesięciu Młodych i starszych obywateli miasteczka zapelnili salę. Poza tem przybyło dużo młodych działaczy z okolicznych wiosek. Podnieść należy energię obywateli Budzyna, którzy mimo licznych przeszkód i silnego nacisku ster sanacyjnych, zdolali doprowadzić zebranie organizacyjne do skutku. Przewo-

dnictwo objął p. Leśniewski. Referat o celach i zadaniach Młodych wygłosił kierownik wydziału powiatowego w Chodzieży kol. Miedzkiński Mieczysław. Po referacie kol. Miedzkińskiego, który zebrani przyjęli entuzjastycznie, wywiał się dłuższa dyskusja. Po dyskusji zapisało się do szeregu Młodych 38 członków. Na zakończenie kol. Miedzkiński ćwiczył śpiewanie Hymnu Młodych (jn).

— W Szamocinie zorganizowano placówkę O. W. P. Dnia 18 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Młodych O. W. P. w Szamocinie. Referat na temat: „Geneza Ruchu Młodych” wygłosił przybyły z Chodzieży kierownik wydziału powiatowego kol. Miedzkiński Mieczysław. Po wyczerpującym referacie wywiał się dłuższa dyskusja w której obecni wyrażali swą radość z powodu powstania placówki Młodych w Szamocinie. Nastrój na zebraniu był bardzo wzniosły i uroczysty. Okrzykiem na cześć Wielkiej Polski i jej twórcy, Romana Dmowskiego, zakończono zebranie. Sądzimy, że Młodzi w Szamocinie nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i mimo trudnych warunków pracy na tym terenie, na którym jest jeszcze bardzo dużo Niemców, wywiążą się ze swych zadań ku zupełnemu zadowoleniu i staną się awangardą ruchu narodowego na naszych kresach zachodnich. (jn)

— Delegat Komitetu Dzielnicy w Chodzieży i okolicy. Dnia 19 bm. odbyło się zebranie placówki w Chodzieży. Zebranie zajął kierownik wydziału powiatowego kol. Miedzkiński Mieczysław. Następnie delegat Komitetu z Poznania kol. Nowacki, wygłosił referat o pracy Młodych w najbliższej przyszłości. W dyskusji zabrał głos kol. Miedzkiński, który dorzucił szereg trafnych uwag. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych, zebranie zamknięto. Sądząc z dotychczasowych wyników prac placówki spodziewać się można, że wkrótce Chodzież zaliczyć będzie można do jednej z bardzo wzorowych placówek. Ruch Młodych w Chodzieży i powiecie wykazuje dużą żywotność, co jest tem bardziej pocieszającym, jeśli się zważy bliskość granicy niemieckiej i dużą ilość Niemców w samej Chodzieży i okolicy. — Tego samego dnia w godzinach wieczornych odbyło się zebra-

Święto Młodych w Rawiczu



W niedzielę, dnia 8 marca 1931 roku odbyło się w pięknie udekorowanej sali „Strzelnicy” uroczyste zebranie Młodych O. W. P. w Rawiczu. Po zapaleniu zebrań przez kierownika wydziału powiatowego kol. Marjana Kwiatkowskiego, sekretarza wydziału powiatowego kol. Lucjan Mielcarski zdał raport kierownikowi wydziału powiatowego, a ten delegatowi Komitetu Młodych z Poznania kol. Wyganowskiemu. Karne szeregi Młodych zrobiły bardzo dobre wrażenie. Kol. Wyganowski wygłosił przeszło półtoragodzinny referat

o ideologii naszego Ruchu. Zebrani hucznymi oklaskami podziękowali prelegentowi. Następnie kol. sekretarz odczytał spis kandydatów, przyjętych jako członków do Obozu. Od ustawionych w szeregu Młodych kol. Wyganowski odebrał przyrzeczenie poczem doręczył im godło organ zacji. Na koniec przemówił kol. mec. Wstawiński, który apelował do Młodych, by zachowali dusze czyste i charakteru nieugięte. Po odśpiewaniu hymnu Młodych kol. kierownik zamknął zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!”

nie placówki w Budzynie. (pow. Chodzież) Referat na temat: „Zadania Młodych na najbliższą przyszłość” wygłosił delegat komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej kol. Nowacki z Poznania. Po referacie przemówił kol. Miedzkiński, kierownik wydziału powiatowego. U wszystkich Młodych widać wielkie zainteresowanie się Ruchem Młodych. Po dyskusji kierownik placówki zarządził odśpiewanie Hymnu Młodych.

— Z ruchu Młodych w Mur. Goślinie. W dniu 15 bm. odbyło się w lokalu p. Piątki zebranie placówki O. W. P. Obradom przewodniczył kierownik kol. Woźniak. Referat na temat zadań O. W. P. wygłosił kol. Gomółski z Rogoźna. Kończąc swe przemówienie wznosił okrzyk na cześć twórcy O. W. P. Romana Dmowskiego. Poza tem omówiono sprawy organizacyjne. Obrady zamknięto odśpiewaniem Hymnu Młodych przy udziale 50 członków. (ske)

— Nowa placówka O. W. P. w Ryczywole. Staraniem kierownictwa O. W. P. w Rogoźnie zostało zwołane w niedzielę, 15 bm. zebranie informacyjne O. W. P. w Ryczywole. Przy liczny udział zainteresowanych, zagał zgromadzenie kol. Jarczyński z Rogoźna, poczem zaznajomił obecnych z pracą O. W. P. Referat organizacyjny wygłosił kol. Pięrgalski. Placówkę utworzono, do której zapisało się 20 kandydatów. Kierownikiem placówki zamianowano kol. Benkela. (ske)

— W Krzywiniu zwołano placówkę O. W. P. Dnia 22 lutego br. urzędzone z inicjatywą wydziału powiatowego Młodych O. W. P. z Kościana zebranie informacyjno-konstytucyjne w Krzywiniu, celem założenia tamże placówki. Przy liczny udział gości zagał zebranie zastępca kierownika wydziału powiatowego w Kościanie kol. P. Kaliszewski, omawiając cel powyższego zebrania. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Nedzewicza. Przewodniczący wyraził w kilku słowach radość z tak pożytecznej organizacji jak O. W. P. stwarzającej placówkę w Krzywiniu trafiając na podatne i rojące powodzenie podległe zwłaszcza wśród Młodych. Następnie udzielił przewodniczący głosu kol. referentowi Kaliszewskiemu, który w dłuższym referacie omówił cele i zadania Młodych O. W. P., powstanie Obozu i jego ideologię. Na końcu swego treściwego referatu omówił referent położenie polityczne Polski, zagranicą i w kraju. Hucznymi oklaskami podziękowali wszyscy kol. Kaliszewskiemu za referat. Po referacie przystąpiono do zapisywania kandydatów, co wszyscy zebrani skwapliwie uczynili. Kierownikiem placówki mianowano kol. Marjana Nowaka, referentem kol. Wl. Orłowski, sekretarzem kol. Wl. Jackowski, skarbnikiem A. Szymański i Sł. Jankowski, członkiem do specjalnych poleceń.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

— Dzień 19 marca u Młodych w Lesznie. Młodzi OWP. zamówili dnia 19 bm. mszę św. za dusze poległych Hallerczyków. Po nabożeństwie udali się w poocdzie przed pomnik Wdzięczności, gdzie przemówił kol. mec. Wstawiński. Po uczczeniu poległych kilkuminutowym milczeniem i złożeniu wieńców, Młodzi wzniesli okrzyk na cześć gen. Hallera i rozeszli się. (s)

Z Dzielnicy Krakowskiej

— Kurs inspektorów. Celem ujednolicenia sposobu przeprowadzania inspekcji placówek i wydziałów Młodych na terenie województwa krakowskiego oraz

wykształcenia pewnej ilości tego rodzaju delegatów - inspektorów, krakowski wydział wojewódzki zorganizował kurs inspektorów wojewódzkich. Kierownikiem kursu jest kol. mag. E. Stefanko. W kursie biorą udział członkowie wydziału wojewódzkiego oraz paru członków placówki grodzkiej w Krakowie.

— Nowi członkowie na placówce grodzkiej O. W. P. Dnia 6 marca 1931 odbyło się uroczyste udekorowanie 6 członków placówki grodzkiej Młodych O. W. P. w Krakowie mieczami chrobrowskimi na zebraniu placówki. Po odczytaniu rozkazu dziennego kierownika krakowskiego wojewódzkiego wydziału Młodych przez kierownika placówki dr. Pozowskiego, aktu dekoracji dokonał mag. E. Stefanko. Kierownik wydziału wojewódzkiego O. W. P. Otrzymali miecze: kol. kol. Budziński, Klarczyk, Marcinow, Mirochna, Niedźwiedzki i Pietruszyński.

— Wydział grodzki Młodych Obozu Wielkiej Polski w Bielsku. Placówka Młodych w Bielsku podniesiona została do godności placówki grodzkiej oraz utworzony został wydział grodzki Młodych O. W. P. na miasto Bielsko i Biała.

— Placówka grodzka w Zakopanem. Nader ruchliwa placówka zakopiańska ostatnio podniesiona do godności placówki grodzkiej z kol. S. Mianowski, im jako kierownikowi wydziału i placówki grodzkiej nie ustaje w pracy. W dniu 22 lutego rb. delegat krakowskiego wydziału wojewódzkiego kol. W. Jaworski przeprowadził inspekcję placówki. Podczas inspekcji udekorował kilku członków mieczkami Chrobrego. W parę dni po inspekcji Młodzi zakopiańscy dzięki patrioetycznemu stanowisku miejscowego obywatela p. Krzyska, uzyskali w jego domu bardzo ładny lokal. Przez szereg dni trwała wytężona praca celem urzędzenia i ozdobienia lokalu, a w niedzielę 15 marca 1931 odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu. W starszym społeczeństwie zakopiańskim, myślącym narodowo, obudziło się ostatnio większe zainteresowanie Młodymi i ich pracą. W niedzielę 15 marca 1931 Młodzi O. W. P. i Stronnictwo Narodowe urządziły akademię ku czci śp. gen. Rozwadowskiego.

— Z placówki Młodych w Nowym Targu. W dniu 22 lutego kol. W. Jaworski delegat wydziału wojew. przeprowadził inspekcję placówki powiatarskiej. Inspekcja wykazała stały i planowy rozwój Ruchu Młodych w Nowym Targu i okolicznych wsiach. Na zebraniu placówki przemawiał kol. Jaworski poczem udekorował kilkunastu Młodych mieczkami chrobrowskimi. Po zebraniu kol. Jaworski odbył konferencję z kierownikami powiatowym, drem Mechem.

— Dwanastu placówek Młodych O. W. P. w powiecie miechowskim. Dnia 3 marca 1931 mag. E. Stefanko, kierownik krakowskiego wydziału wojew. odbył w Miechowie konferencję z kierownikami pracy Młodych na terenie powiatu która wykazała istnienie 12 ośrodków pracy Ruchu Młodych. Wobec tego we wszystkich tych miejscowościach z wzięciem Miechowa, gdzie placówka już oddawna istnieje, powołano do życia nowe placówki Młodych. Siedzibami tych placówek są: Raclawce, Poręba Górna, Uniejów, Książ Wielki, Glogwiany, Pstrożyce, I. Poraców, Strzeżów, Przysławce, Fainów, Komarów. Tak więc cały prawie powiat miechowski objęty został Ruchem Młodych, niezależnie od istniejących już placówek istnieje możliwość zakładania nowych.

Tempora mutantur...

czyli feljeton o „pieczonych gołąbkach”

Zdaje się, że nie było jeszcze takiego pokolenia, któreby nie narzekalo na swoje czasy, a nie tęskniło do minionych. Zjawisko to jest powszechne, posiada uzasadnienie naukowe i jest symptomem chronicznym, na który niema rady. Nie o ten gatunek pesymizmu chodzi mi jednak w tej chwili. O pewną jego odmianę, która pojawia się u nas specjalnie na gruncie prac kulturalnych.

Wyrobiło się mianowicie przekonanie powszechne, że ogół dzisiejszy, to zbiorowisko ludzi o zupełnie odmiennych upodobaniach kulturalnych aniżeli dawniej. Komunalem stało się obecnie twierdzenie, że człowiek dzisiejszy gardzi poważniejszymi zainteresowaniami, unika wartościowych rozrywek, a dąży tylko do rzeczy najłatwiejszych, płytkich, nie zmuszających do wysiłku umysłowego. Ogólnie uważa się, że żadna impreza artystyczna nie może dziś mieć takiego jak dawniej powodzenia, ponieważ ludzie są zupełnie inni, niż dawniej.

To przekonanie, które podziela dziś bezkrytycznie każdy człowiek jest przede wszystkim ogromnym kłamstwem, a powtórę nieporozumieniem, które podtrzymują uparcie ci wszyscy, którzy znajdują w niem sojusznika dla swych celów. Każda ślamazarnosc, niedołęstwo i lenistwo duchowe, kryje się za ten pesymizm, jak za wygodny parawan.

„Tak, oczywiście nie się nie udaje, niczego dziś nie można dokonać, ale nie moja w tem wina, wszystko zeszło na psy, ludzie zmienili się i niczego z niem nie można począć”. Taka jest mniej więcej linja rozumowania współczesnego malkontenta, który wygłosiwszy tę piękną sentencję idzie na pół czarnej do kawiarni filozofować na temat upadku dzisiejszej ludzkości i wypróbować, czy przypadkiem praca jego, którą zostawił, sama się w tym czasie nie zrobi.

Chciałbym prosić mojego czytelnika o uwagę i zastanowienie najgłębsze nad tematem niniejszego feljetonu. Sprawa z pozoru błaża i nieuchwytna posiada doniosłe znaczenie w naszym życiu kulturalnym.

Zapytasz wydawcę, powie ci, że jest kryzys czytelnictwa, zapytasz dyrektora teatru, z męczącym grymasem na ustach zacznie mówić o kryzysie teatru, rozpiszesz ankietę wśród literatów, odpiszą ci, że lepiej być dziś szewcem niż pisarzem, przegłędniez spisy wychodzących czasopism i prze-

konasz się, że rocznie powstaje i upada w Polsce przynajmniej kilkadziesiąt pism, cyfra ogromna i ponura.

A zawsze, obok wszystkich innych utyskiwań to jedno najważniejsze, że ludzie nie garną się do rzeczy poważniejszych, że dawniej było zupełnie inaczej. Mój Boże, dawniej! Każda nowość księgarską kupowano nazajutrz po ukazaniu się na półkach, na premiery teatralne zjeżdżali ludzie z dalekich okolic, ba, z za kordonów nieraz. Nie było domu, gdzieby oprócz gazet nie prenumerowano dwóch, trzech pism ilustrowanych. A dziś?... nie warto mówić. Kulturerja, schamienie, spauperyzowanie gustów, wstręt ku rzeczom poważniejszym.

Przepraszam bardzo, takie stanowisko wobec zagadnień kulturalnych jest drogą najmniejszego oporu i wygodnym parawanem dla wszystkich, którzy się niechce naderwać rękawów w wydatniejszym wysiłku. Prawda, że po wojnie nastąpiło pewne załamanie kulturalne, prawda, że panują dziś dla wszystkich prac kulturalnych niesprzyjające warunki ekonomiczne, prawda, że wobec wielu spraw panuje dziś większa obojętność niż dawniej... Ale chociażby warunki były dziesięć razy trudniejsze, niż są dzisiaj, to założenie rąk w pustym biadaniu nie zmieni chyba ani na jotę istniejącego stanu rzeczy. A zresztą czemu i dzisiaj istnieją i księgarnie wydawnicze i teatry i wydawnictwa, które, odczuwając na równi ze wszystkimi niepomysłne konjunktury, umieją jednak utrzymać się na powierzchni, ba, iść na przód. Co im pomaga? Szczęście, uśmiech losu, czy przypadkiem uparta praca!

Ludzie, którzy pracują u nas w jakiegokolwiek dziedzinie kulturalnej, a którzy są we wiecznej wojnie z dniem dzisiejszym na korzyść dnia, który minął, nie zdają sobie sprawy z jednej przedewszystkiem rzeczy: że oto dawniej interesowanie się książką, czasopiśmie, sztuką teatralną było obowiązkiem narodowym, bo w nich to właśnie energia narodowa, nie mogąc się wyeksponować w niezależnym byciu politycznym, znajdowała jedyny wyraz. Ze książka polska była terenem, gdzie gład przeżyć patriotycznych znajdował jedyny pokarm, że przeto, chociażby nie była nawet doskonała, czytać ją było obowiązkiem. Dziś energia zbiorowa narodu zwróciła się tam, gdzie jest jej normalne ujście — do prac nad państwem, a lite-

ratura i liczne jej siostrzyce zostawione zostały własnemu przemysłowi.

Pracownicy tych dziedzin nie chcą zrozumieć tej oczywistości. Co więcej są obrażeni, że ludzie nie wyrzucają sobie z rąk ich produktów, nie czynią nic, aby je podnieść i ulepszyć. Przeciwnie, poziom n. p. powieści polskiej w oczach maleje, a powieść nie jest bynajmniej smutnym wyjątkiem. We wszystkich brak pomysłowości, wysiłku, zdobywczości i pracy. W rezultacie oczywiście zawód i narzekania...

Inaczej jest na zachodzie. Kryzys kulturalny pragnie się tam przelamać nie wiecznym utyskiwaniem, tylko ogólnym, nie zawsze upartym i pracowitym wysiłkiem, dążącym do jaknajwiększej wydajności i jakościowej i ilościowej. Rozumieją tam, że człowiek, który żyjąc coraz bardziej nerwowo, tylko niewielki ułamek czasu może poświęcić sprawom kulturalnym — trzeba zdobyć pociągającą, nową, lepszą od dawnej formę i metodę. Kto ubierze się w chmurę wyświechtanych, patetycznych frazesów i nudnej gadaniny i podchodzi do czytelnika w roli namaszczonego maga z materiałem, który już przedwczoraj był zwietrzały — jest starym nicponiem, któremu się nie chce uczciwie zabrać do pracy i który w wiecznym oczernianiu świata szuka usprawiedliwienia dla swego lenistwa.

Sądę, że nie jest dziś gorzej, niż dawniej, ale że jest inaczej. Jeśli wszystkie dziedziny twórczości artystycznej i kulturalnej pragną utrzymać się na powierzchni życia, muszą się do tego życia, wiecznie zmiennego, przystosować, ulepszać, dotrzymywać kroku swoim czasem. Oczywiście nie może się tu obyć bez wielkiego, zmuśnego, ustawicznego wysiłku. Narzekanie na złą konjunkturę jest głupie, śmieszne i niemęskie. Józef Kisielewski.

Muzeum André'ego w jego rodzinnem mieście

Grenna, malownicze miasteczko środkowej Szwecji, położone nad brzegami jeziora Vettern, zwróciło na siebie ostatnimi czasy ogólną uwagę całego kraju. Miasteczko to, dumne ogromnie z faktu, iż było ongiś miejscem urodzenia André'ego, bohatera podrozniczo do bieguna, postanowiło otworzyć w maju r. b. muzeum imienia swego mieszkanka. Dużo zachodu zrobiło założycielom tego muzeum odnalezienie wielu przedmiotów, będących ongiś własnością bądź to samego podróżnika, bądź też jego rodziców. Wielką pomocą stał się spis mebli, sprzedanych przed laty na licytacji, gdyż dzięki niemu przelano np. odnaleźć w domu miśsyjnym szafę biblioteczną André'ego, a u dalekich krewnych malowidło, przedstawiające sploty koni morskich na tle motywu Spitzbergenu — obraz ofiarowany i zadedykowany André'emu przez artystę. Małe miasteczko zdradza ogromne podniecenie przed zbliżającą się uroczystością otwarcia Domu Pamiętek, która niewątpliwie ściągnie do Grenny liczne rzesze wielbicieli André'ego.

Zapisy na członków wspierających T. C. L. przyjmują wszystkie redakcje miejscowych pism. Biura Zarządu T. C. L. znajdują się przy ul. Ratajczaka 16, tel. 10-50, gdzie przyjmują się zapisy na członków

Carlton Hotel - Pension Zakopane

pierwszorzędny, komiortowo urządzony.

Ceny niższe o 50 procent.

nr 8749

Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okretowe, Sp. Akc. LINJA GDYNIA-AMERYKA organizuje cykl morskich podróży turystrycznych transatlantycznym okrętem „POLONIA” (15.000 tonn)

Wycieczka po Morzu Bałtyckim: Ryga, Tallin, Helsingfors, Sztokholm, Visby.

Wycieczka na Fjordy Norwegii: Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim.

Wycieczka po Morzu Północnem: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński.

Wycieczka po Oceanie Atlantyckim: Gdynia, Halifax, New York, Niagara.

3 wycieczki do Kopenhagi: Ceny od zł 150.

Odjazd w dniach: 20 maja, 24 czerwca i 16 września r. b.

GLÓWNE BIURO PASAŻERSKIE — Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 116. Informacje i sprzedaż biletów w biurach LINJI GDYNIA-AMERYKA, w biurach „Wagons-Lits Cook”, i Tow. „Orbis”.

UWAGA: PASZPORTY i WIZY ZAGRANICZNE z wyjątkiem do Stanów Zjednoczonych A. P. ZBĘDNE. np 8734

Radości nam potrzeba

osiągniemy ją kupując

prezenty wielkanocne

dla dzieci - pań i panów

w najstarszej polskiej firmie w Poznaniu

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6 (przy poczcie)

Jajka czekoladowe, deserowe, marcepanowe - Zwierzątka z czekolady, baranki z cukru - Bomboniery wielkanocne.

Największy wybór - najlepszy towar.

Pp 9981-12,30

SOŁACZ — Mazowiecka 61 PRZEDSZKOLE

W słonecznej wili — Ogród! Informacje codziennie: zpw 28 501 Mazowiecka 61 — od godz. 11—1 oraz Ogrodowa 12 — od godz. 3—4

Janina Kusztelanówna

NORAW 3 L

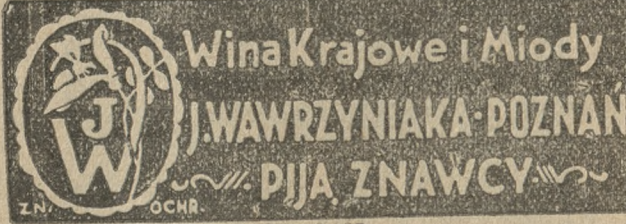
Trójka z wbud. 4 b'eg. głośnikiem

1. Wyłącza stację lokalną.
2. Daje wiele stacji zagranicznych.
3. Zupełne złudzenie żywego słowa i muzyki
4. Prosta obsługa.

Zadajcie demonstracji!



Przekonajcie się!



Wina Krajowe i Miody

J. WAWRZYNIAKA-POZNAŃ

PIJA ZNAWCY

zp 28 587

RÓŻE KRZAKOWE

kwitnące jeszcze w tym roku, śliczne odmiany z nazwiskiem i z wykazem uprawy. 12 sztuk róż i 10 wielkokwiatowych cebul „Gladiole” zł 15.— włącznie opłaty pocztowej i opakowania wysyła B. KAHL, Szkoła Róż, Leszno (Wlkp.)

nr 9513



CZERWONOŚĆ NOSA!

usuwa szybko i skutecznie

„CHLORONOS Dra ADLERA”

Cena 1 p. zł 16,80 — Cena 1/2 p. zł 9,80

Jedynie maść Ephemidol i mydło Dra Adlery działają najskuteczniej przeciw piegom. Cena wraz z portem zł 7,60 wysyła za pobraniem lub przedpłatą

Laboratorium Dra Adlery, Kraków Zielona 16

Pp 9999 70.37

WSPÓLNIKA

cichego lub czynnego, z gotówką

40 do 60 tysięcy złotych

poszukuje się do pierwszorzędnego, zaprowadzonego i dobrze prosperującego magazynu w Poznaniu, najchętniej kupca. Pewna lokata i dobry zysk. Łaskawe zgłoszenia poważnych reflektantów pod dw 3165 do Kurjera Poznańskiego

Meble Stylowe

najkorzystniej wprost w Fabryce Mebli

Poznań, Tama Garbarska 25/28, tel. 57-71

Zwracać uwagę na dokładnu adres.

nr 465

Podczas tegorocznych Targów wystawiam w Poznaniu znów wielką ilość moich pierwszorzędnych pianin po najniższych cenach.

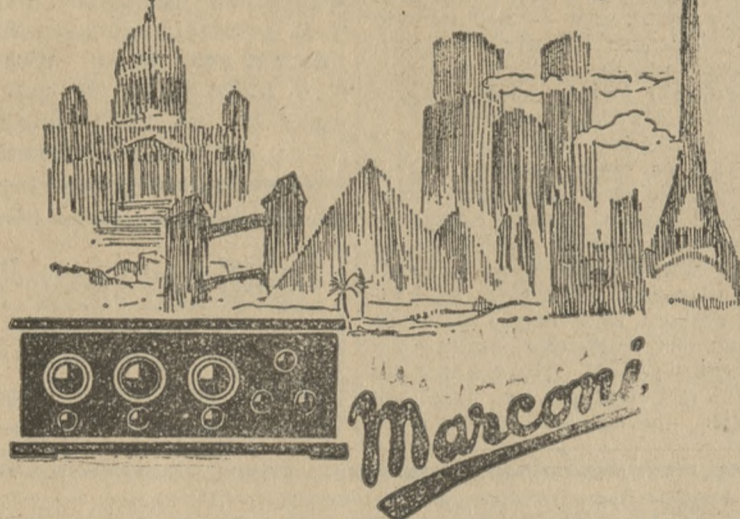
Pianina te zbudowane z najlepszych materiałów, dorównują w zupełności dobrem fabrykatom zagranicznym, tak, że zdobyły uznania najpoważniejszych artystów muzyków.



np 8752

B. SOMMERFELD Największa w Polsce FABRYKA PIANIN
ul. Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19

NIEMA GRANIC DLA ZASIĘGU EKRADYNY 5



EKRADYNA 5 jest najwyższym stopniem, do jakiego mogło dojść ulepszenie genialnego wynalazku Marconiego. Aparat ten, jest selektywny, eliminuje zupełnie wpływ stacji lokalnej, dając niesięgłą czystość odbioru, m. l. Watykan.

ZASIĘG Ekradyny 5 i siła jej odbioru są ogromne, dzięki zastosowaniu lamp ekranowanych. W sprzyjających warunkach staje się możliwy odbiór nawet Ameryki, odbiornik daje w dzień stacje krótkofalowe.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Dyrekcja i Fabryka: Warszawa, Narbutta 29.
Oddziały: Warszawa, Marszałkowska 142. Łódź, Piotrkowska 84.
Lwów, Akademicka 14.
Żądacie bezpłatnych ofert.
Do nabycia w większych firmach radiotechnicznych.

Kino Wilsona, Łazarz
Wspaniały film polski p. t.:
Pod banderą miłości
Zby-zko Sawan — Marja Bogda
Jeizy Marr Wł. Walter, Jaga
Boryta.

Biegły
książkowy-
bilansista
lat 24, z dłuższą
praktyką
szuka posady
Miejscowość obojętna.
Łaskawe zgł. Kurjer
zw 28 552

PZ 48439

numer rejestracyjny naszego samochodu zgubiliśmy na szosie Bydgoszcz-Wągrowiec-Poznań. Znalazcę prosimy o doniesienie lub o odesłanie; wszelkie koszty zwrócimy.

Drukarnia Polska S. A.

Poznań, św. Marcin 70.

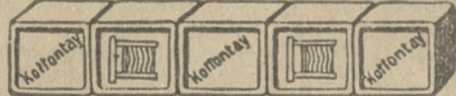
zp 28 536



*Destylat z
rzadkich ziół
i roślin —*

— kompozycja z szlachetnych olejów kwiatowych, takich zazwyczaj używa się tylko do wrobu drogich mydeł toaletowych — oto perfumy słynnego z dobroci mydła „Kollontay” znak ochronny „pralka”. Doświadczone gospodynie domu unikają nieprzyjemnych oparów, powstających przy praniu bielizny z taniemi i podrzędnych gatunków mydła w ten sposób, że używają wyłącznie mydła „Kollontay”. Silny aromatyczny zapach tego szlachetnego mydła przesiąka w chrońniaco wyprana śnieżnobiała bielizna. Tyśiąckroć dowiedzionem jest, że kto raz wpróbuje aromatyczne mydło „Kollontay”, ten staje się stałym jego odbiorcą, bo ono jest rzeczywiście lepsze i korzystniejsze.

Mydło
Kollontay



Zastępca na Poznań i Pomorze **Kłaczyński i S-ka**, Poznań, W. Garbary 21.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Drzewka owocowe

morele, brzoskwinie, porzeczki i agresty krzaczaste i drzewkowe, winorośla, bzy, róże krzaczaste i pnące w najpiękniejszych kolorach, magnolie, drzewa iglaste i krzewy ozdobne polecają: dw 3 164

A. J. JESKE, Szkółki drzew, Jelonek

poczta i stacja kolejowa Złotniki koło Poznania. Telefon 3. Dojazd do naszych szkółek autobusami z placu Sapieżyńskiego w kierunku Obornik. Cenniki wysyłamy na żądanie.

JAJKA

poleca w każdej ilości ze swej składnicy

Wielkopolski Dom Eksportowy
Pl. Sapieżyński 1, wejście z podwórza. zp 28 588

Jeżeli Ci brak energii, równowagi

jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzenia określe Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki pocztowe na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medium Ewigny Rara kosztuje zł. 3.— Przyjęcia osobiste plany, cały dzień Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączyć. nw 7138



Poważna krajowa fabryka farb drukarskich i litograficznych oraz wielkie przedsiębiorstwo sprzedaży maszyn dla przemysłu graficznego poszukują wspólnego

PRZEDSTAWICIELA

na Poznań oraz województwo Poznańskie (z wyjątkiem Bydgoszczy). Brana będzie pod uwagę wyłącznie osoba fachowa o pierwszorzędnym kwalifikacjach, doskonale wprowadzona w tamtejszym przemysle graficznym, rozporządzająca odpowiednim aparatem pomocniczym oraz, o ile możliwości, samochodem dla objazdu prowincji. Oferty z referencjami uprasza się składać pod dp 3 183 do portjera hotelu „Continental” w poniedziałek i wtorek 31 b. m.

WOSK PŁYNNY
BEZ TRUDU
CZYŚCI I POLERUJE
PODŁOGI LINOLEUM
MEBLE ...

HYGIENA
CENTRALNE LABORATORJUM CHEMIZNE
WARSZAWA

JASNIEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODWIEŻA ZNI/CZCZONE PO/ADZKI, LINOLEUM
i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAMÓŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, fabr. **MARY**, Ła. ączkowska 9.

Wielka niespodzianka raz w życiu

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premię w postaci: kamgaru na ubranie i kostiumy damskie, bielizny damską i pościelową, koldry wato-we zegarki złote damskie i meskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadesłanie prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania. — Należy kropki zastąpić literami ak aby otrzymać pięć imion meskich. — Pierwsze litery tych imion (wduż) utworzą nazwę rzeki polskiej.
Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać nam dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co W. P. otrzyma szczególne i niespodzianke. — Posiadamy dużo listów dziekczynnych.
DOM WYSŁKOWY MERKUR ŁÓDŹ, 30, Skrz. pocz. 487.
zp 28 550

Łódź motorowa

budowa grzebieniowa, 9½ mtr. długa, 2 10 mtr. szeroka, przednia część kajuta, nośność ca. 30 osób, oświetlenie elektryczne, gotowa do ruchu, — sprzedam korzystnie
S. Basiński, Gniczno, ul. Trzemeszeńska 6, telefon 233.
np 8 778

OGŁOSZENIE.

Następną licytację

niewykupionych zastawów od nr. 31.408 do nr. 33.988
i niewykupionych prolongat od nr. 100.875 do 104.579
rozpoczynamy w sobotę, dnia 11-go kwietnia 1931-go roku od godz. 2-giej (14) do 6-iej (18) na sali p. JAROCKIEGO przy ul. Masztalarskiej 8. np 8 737/8
Prolongaty przyjmować będziemy tylko do czwartku, dnia 9 kwietnia 1931 r.

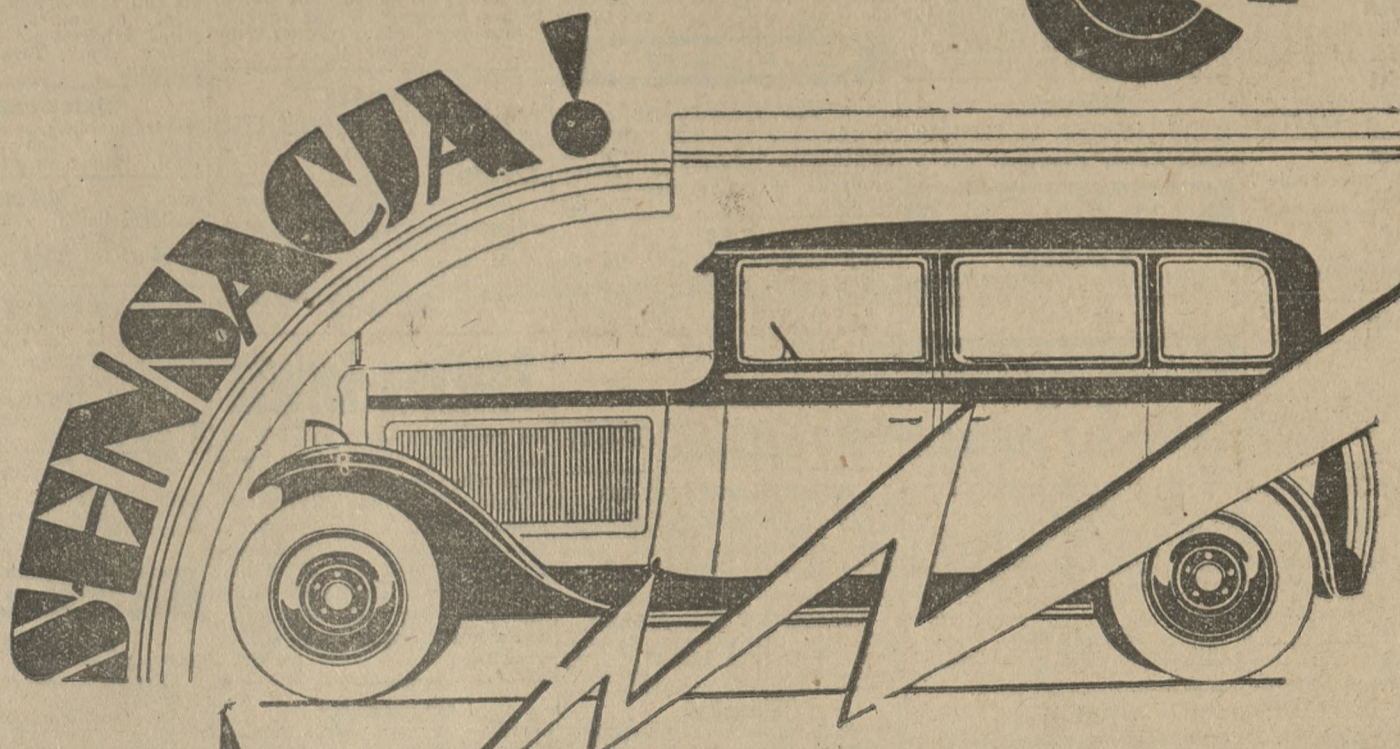
Lombard Miejski.

BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA PRZEPUKLINE

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandaże usuwające radykalnie po osobistym jawieniu się najstarszemu i najniebezpieczniejszemu przepukliny u pan, panów i dzieci, najnowszego wynalazku **M. Tillemana**, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyścisnąć i przełożyć liczną, entuzjastycznie podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów unwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMANN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
KRAKÓW, UL. SZLAK nr. 39.
Żądać prospektów bezpłatnie. nw 506

CITROËN C4F



Niebywale niska cena...

a jednak

**Wyższa jakość
Więszy komfort
Piękniejszy wygląd zewnętrzny**

Nowy model C4F został zbudowany ściśle na wzór modelu C6F sześciocylindrowego i posiada wszystkie te cechy, którym zawdzięcza model C6F swoją doskonałą reputację.

Wygodna i obszerna sześciocylindrowa karoserja z czterema szerokimi drzwiami. Dwa przednie łotele do przesuwania z oparciem do regulowania. Głębokie i szerokie tylne siedzenie, umożliwiające jazdę w wygodnej pozycji. Lśniący i niezniszczalny lakier nitrocelulozowy. Motor oszczędny i elastyczny. Hamulce pneumatyczne Westinghouse, jak w najdroższych samochodach. Bogate akcesoria.

Nietylko niska cena!!!...

**Dogodne warunki spłat
Tania eksploatacja
Tania konserwacja**

Tylko Citroën jest w stanie dać tak korzystne warunki dzięki swej organizacji sprzedaży i obsługi, opartej o własną fabrykę w Warszawie.

CITROËN

Kino „Apollo“

w Poznaniu.

Wielkie przedstawienie dla dzieci.

Dzisiaj tj. w niedzielę 29 marca rb. o godz. 2.30 w połud.

PROGRAM:

I. Pat i Patachon

Jako chłopcy do p sytek

Arcewesoła komedia w 8 aktach z „Krolami humoru“ — Patem i Patachonem w rolach głównych.

II. z p 28592

Edzio i Fredzio na wycieczce.

Widowisko filmowe pełne humoru, śmiechu i dowcipu.

Ceny miejsc: cały parter po 50 gr. — balkon i łozę po 75 gr. Przeprowadzanie biletów od godziny 11.30 do 1.30 w południe.

Powodzenie w miłości

i towarzystwie osiągniesz dzięki dobremu wychowaniu i sztuce życia, które Ci da „Dobry Ton“, Warszawa, skrzynka pocztowa 32. — Prospekt bezpłatnie. np 8768

Okazja dla handlarzy jarmarcznych

zaopatrzenia się w tanją galanterję i biżuterję. Szczegółów żądać pod zw 28565

PIERZE PUCH POŚCIELE
Parowa czyszczalnia pierza i puchu
W. Z. A. K., Poznań
WRONIECKA 24 — TEL. 37-71

Sopoty.

Od wielu lat istniejący i dobrze prosperujący SALON MÓD (na pięttrze) w najlepszym punkcie, łącznie z zapasami towaru zaraz tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia sub „W. L. 964“ do Rudolf Mosse, Gdańsk (Danzig).
Tp 1158

Stemple
L. Kapela
Poznań Wrocławska 13.

Architektów, budowniczych, nauczycieli, emerytów, sekretarzy gminnych

i t. p. osób zaufanych poszukuje się w wszystkich miejscowościach kraju dla wielkiej instytucji finansowo-budowlanej. Zgłoszenia pod „Budowa własnego domu“ do Biura Ogłoszeń „Par“, Lwów, Akademicka 14.
Pw 9921-72.16

Rewizje Gromochronów

rekonstrukcje, naprawy i zakłady tychże wedle teraźniejszych wymogów techniki gromochronnej jak i przepisów Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego, wykonuje Własność **„ELEKTROS“ B. FILIPIŃSKI** Specjalne przedsiębiorstwo zakładów elektrycznych. Materiały gromochronne w żelazie, w spłzu i w miedzi przepisowych rozmiarów. Dla wykonujących gromochrony odpawiedni rabat. Przybory elektrotechniczne dla silno- i słabo prądu. Zyrandole elektryczne — Lampy stołowe i nocne — Zarówki wszelkiego rodzaju. dp 3158
Poznań, ulica Szkolna 10. Telefon 51 75.

Uniwersytet Politechn. w Paryżu

20-ty rok Stud. -Inż. (2-letn.) In Absentia. (Koresp.) Wydz.: Samochod., Lotn., Elektr., Żel.-Bet., Ogrz. Centr. Studja w jez. franc. i niem.; możl. skróć studj. dla kandyd. posiad. wiad. specj. Regl i progr. Sekret. General dept.: K. P. U. P. P. 38, Rue Hallé, Paris. Tp 1144

Biegła stenotypistka

pisząca również szybko i bezbłędnie na maszynie Continental, władająca poprawnie językiem polskim, potrzebna zaraz.

Drukarnia Polska S. A.
Poznań, św. Marcin 70.
zp 28181

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 30 marca b. r., o godzinie 10-tej, przy ul. Cybińskiej 5 sprzedam publicznie największej dającemu za gotówkę:
2 nocne stoliki, umywalkę, stół, kanapę, 2 fotele koszykowe, dywan cienki, biurko, szagę z przyborami do elektr.
np 8671
E. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 30 marca b. r., o godzinie 15.30, w Owińskich pow. Poznań sprzedam publicznie największej dającemu za gotówkę:
4.000 cegły nowej, 1.200 cegły starej, 14 drągów zbitych do szopy.
np 8670
Zbiórka przed post. policji państwowej w Owińskich.
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 30 marca b. r., o godzinie 12-tej, w Starolece, św. Antoniego 22, sprzedam publicznie największej dającemu za gotówkę:
regal składowy.
np 8673
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 30 marca b. r., o godzinie 10.30, w Poznaniu przy ul. Chwaliszewo 7/8 sprzedam publicznie największej dającemu za gotówkę:
garderobiankę.
np 8672
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

OGŁOSZENIE

W sprawie konkursu nad majątkiem kupca Bolesława Siudy z Pleszewa, Rynek, nastąpi spłata częściowa ustalonych pretensyj z kwoty 11 050,76 złotych, którą masa rozporządza.
Z pretensyj uprzywilejowanych zostanie uwzględniona kwota 5 693,44 złotych, z nieuprzywilejowanych kwota 5 357,32 złotych.
Spis pretensyj, które winny być uwzględnione, wyłożony został do wglądu w sekretarjacie pokój nr. 1 miejscowego Sądu Grodzkiego.
Pleszew, dnia 14 marca 1931 r.
Józef Kozłowicz, zastępca procesowy, zarządcą masy upadł.

Napisowe słowo (tusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

4,90

fartuch biały z rekawami, płaszcz biały zawodowy od 5,90, bluza rzeźnicza od 4,90, płaszcz zawodowy męski od 8,50 poleca fabryka bielizny J. Schubert ul. Wrocławska 3 Pw 9526-9 46

1,60

koszulka damska z klocka nocna od 5,90 trykoty jedwabne i bawełniane w bardzo wielkim wyborze poleca Fabryka Bielizny J. Schubert ul. Wrocławska 3, Pp 9 525-9 48

1 1/2 zł czapka

meska sportowa, 85 gr, kołnierzyk sztywny, modny, skarpety 45 gr, niciane 55 gr, deseniowe 75 gr, jedwabne 1,25, Pildocesse 2,50, kałesony macco 2,50, płóciennę białe 2,50, koszule macco 2,85, z gorsem 3,50, n'ciennę białe 3,50, krawaty, bielizna wierzchnia, obrzyni wybór, Warszawski Skład Fabryczny, Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40, naprzeciw Wodnej.

Sypialnie

ładne, kompletne, bardzo tanio sprzedam, Stolarnia Kwiatowa 6, zdw 76 809

Najwybredniejsza

naręczona będzie zadowolona, o ile Pan podaruje piękne jajko, ale tylko z firmy Aleksy Golsz, Wrocławska 32, zdw 77 025

Gdynia

poszukuje wspólnika lub wspólniczkę do zakładu fryzjerskiego z gotówką 3.000 tys zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 76 586

Fortepian

krzyżowy, krótki, zagraniczny sprzedam bardzo tanio, Strzelecka 26, mieszkanie 6, zdw 76 811

Meble

po niebywałych niskich cenach, Hilscher Górna Włda 56 i ul. Żydowska 34, nw 8 159

Salon

mahonowy tani, Antykwariat Antoniego Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28, Pw 10 026-12 130

Fortepian

„Gebauer” mahonowy okazynie Antykwariat Antoniego Pióro, — Aleje Marcinkowskiego 28, Pw 10 025-12 127

Starożytności

przedmioty okazynie: stylowe meble antyczne, srebra, brązy, kryształ, porcelana i inne — po okolicznościowo bardzo zniżonych cenach poleca Antykwariat Antoniego Pióro (dawnej Bracia Pióro), Aleje Marcinkowskiego 28 Pw 0887-12 134

Zakopane

Okazja — znaczna zniżka cen! Agencja Siemianowskiego, sprzedaj w il. parcel, dzierżawa pensjonatów. Informacje bezpłatne, np 8750

Fiat

503 4 osobowy sprzedam za 4 000 zł na 2 1/2 roku odpłaty. Oferty Kurjer nw 8756

Wypzedaż

urządzenia hotelu francuskiego: łożek, szaf, biurko, szesławowe kanapy, włóścienne materace, kołdry, dywany etc. 3-5, Skłodowska 4, składnica, zdw 77 047

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Młode orły”.
Aurora: „Charlié Chaplin p. t. Bohater wojny światowej”.
Casino: „Mężczyźno, — nie grzesz”.
Colosseum: Tajemnicze morderstwo w wytwórni filmowej.
Corso: „Deszcz Róż”.
Edison: „Pat i Patachon w Łu-naparku”.
Harfa: „Pieńko Dantejskie”.
Kapitol: „Deszcz Róż”.
Metropolis: „Messalina” (Sztuzębica Wenery).
Orzeł: „Żelazna stopa” i „Napad na ekspres”.
Odeon: „Władczynie miłości”.
Renaissance: „Biały Mandaryn”.
Słońce: „Rozkoszna dziewczynka”.
Stylowe: „Poznań wte i wewte” oraz „Wszystko za pieniądze”.
Tęcza: „Jeździec bez głowy”, „Tajemnicza moc”.
Teatr Dobry Wieczór: „Koty i Kominiarze”.
Wilsona: „Pod banderą miłości”.

Kurki

kiłowa puszka 2.-, Pilaczyński, Podgórna 10, zdp 77 036

Fasola

kiłowa puszka 1,20, Pilaczyński, Podgórna 10, zdp 77 035

Śliwki

kiłowa puszka 1,50, Pilaczyński, Podgórna 10, zdp 77 034

Biurko

szkolne, Piekary 25, mieszkanie 7 zdp 77 033

Radjo

czterolampowe, selektywne sprzedam Marcina 33, mieszkanie 8, zdw 76 701

Gdynia

skład bławatów, konfekcji, towarów krótkich, dobrze prosperujący, z mieszkaniem, bez odstępstwa, zaraz na sprzedaż. Towar 25% niżej faktury. Oferty pod nr. 251 do Ekspozytury Kurjera Poznańskiego w Gdyni, nw 8762

Podłogę, szalówkę

kantówkę, okna, drzwi, białe, rylny, 500 mkw, płótka, 1.000 mkw, juty, izolacyjne płyty Celotex, kompletna konstrukcja drzewna, sali 600 mkw, wielkości, schody tania z rozbiórki pawilonu, ul. Śniadeckich, wprost Orzeszkowej, zdw 76 930

Wózek

sportowy Lück, Włda, Umilskiego 12, zdp 77 031

Meble używane

jak: szafy, stoly, krzesła, stoliki nocne, łożka (żelazne), leżanka, biurko, szafka na akta, z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Adres wskaże ekspedycja zdp 77 029



Stary Rynek 37

poleca kapelusze najnowsze fasony, Pw 10 006 12 34

Samochód

reklamowy prawie nowy bardzo ładny sprzedam za 4000 zł. Oferty Kurjer zdw 77 028

Kołdry

materace potańiali. Używane przerabia zreplewowaniem, Gnoińska, Plac Świętokrzyski 1, zdp 76 053

Sanację przedsiębiorstw

dobrowolne akordy i ugody, ekspertyzy finansowe, sporządzanie i rewizje bilansów i ksiąg przeprowadza Biuro rewizyjne - buchalteryjne Józef Maczyński, ul. Chelmońskiego 9, telefon 76-37 zdp 74 491

Meble

solidne tania tylko wprost w fabryce św. Rocha 8, (miasteczko) Julian Weclawski, zdp 76 631

Okazyjnie

sprzedam 90 morgowe gospodarstwo w powiecie wyrzyskim pięknie zagospodarowane, Wiadomość Koperski w Fodzy, Nawrot 72, zdp 76 627

Wilki

3 ładne jednoroczne sprzedam, Drużbackiej 7, w podwórzu, zdp 76 860

Krynica

Tylko z powodu niemożności prowadzenia, cieszący się dobrą opinią sprzedam pensjonat 26 pokojowy, pełny komfort, kompletnie urządzone, pięknie położony, 30 000 długoletnia pożyczka 7% na dogodnych warunkach zapłaty lub zamienie na dom czynszowy, ewentualnie wydzierżawie za gotówkę lub za zabezpieczeniem hipotecznym. — Oferty: „Ruch”, Szepeńska, Kraków, pod „Okazja”, np 8799

6 KAMIENICE

Kamienica

nowoczesna duży ogród w Gnieźnie przy ul. Dąkowskiej okazynie do sprzedania, Razniak ul. Warszawska 19, zdw 76 979

7 PIENIĄDZ

300

z'otych poszukuje, zastaw, wysoki procent, Oferty Kurjer zdp 77 029

5

do 4000 zł szukam na pierwszą hipotekę, Oferty Kurjer zdw 76 985

Pożyczki

osiągnąć mogą urzędnicy państwowi, komunalni, wojskowi, oficerowie i t. d. za odnotację na pensji. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Bank Oszczędnościowo-Kredytowy, Poznań, Podgórna 7, Pp 9863-12 101

Majątek

ziemski tysiąc mórg sprzedam, wpłaty sto tysięcy. Poważne zgłoszenia Kurjer zdp 77 053

8 DO WYNAJĘCIA

4 pokoje

komfort I, pr. front, srodmieście wolne. Adres w Kurjerze zdp 77 043

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia, Marsz. Focha 70, II, lewo, zdp 76 991

Pokój

umeblowany, niekrepujący, używalność kuchni, łazienki, dla 1-2 osób do wynajęcia, Słowackiego 41, m. 15, godz. 4,30-8, od 30, bm, zdp 76 855

Kantaka

8, III, lewo, pokój wynajme, zdp 76 935

Pokój

elegancko umeblowany, słoneczny elektrycznie, dwuosobowy, utrzymanie lub bez, wydzierżawie. Skład obrazów, Kraszewskiego 14, zdp 77 005

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

umeblowanego poszukuje, Jeżeli srodmieście Oferty z ceną Kurjer zdp 77 040

Pokoju

jednego i dwóch prócznych wzgl. częściowo umeblowanych poszukuje dla solidnych panów. Oleksy Waly Zyczenia Augusta 10a zdw 76 272

13 LOKALE

Większą ubikację (szopę)

na składnicę do 1000 mtr. obok istniejącej gdzie zaraz wynajme. — Zgłoszenia z ceną Kurjer zdp 77 032

Stajnię

wozownie, zóre do siano obszerne maszynowe lub inne przedsiębiorstwo wydzierżawie Młynska, zdp 77 048

Lokal

biurowy z kompletnym urządzeniem, telefonem, ogrzewaniem, elektrycznym światłem, osobne wejście, centrum miasta, sprzedam zaraz korzystnie. Oferty Kurjer zdp 77 012

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawie

lub sprzedam skąd bławatów istniejący od 20 lat, skład znajduje się w rynku na prowincji Poznania. Wiadomość ekspedycja Kurjera zdp 76 976

15 UZDROWISKA

Dr. Świderskiego dom wycieczkowy „Stanisławówka”

p. Kąkolewo, pow. Leszno przyjmuję od 15 kwietnia wyczasowców i rekonwalescentów. Las, wiewandowanie, kąpiele i t. d. Ceny przystępne. Lekarz 2 razy w tygodniu, dp 3162

„Miłowody” Zakład przyrodolecznicy

leczy nerwy, choroby wewnętrzne ceny niskie. Poczta, stacja kolejowa Oborniki Wlkp., zdw 76 140

16 OSOBISTE

Czerniejewski

Józef (zatrudniony dawniej Mieczarni Grodzisk) podaj adres do Kurjera zdp 76 536

21 ZGUBY

PZ 48 439

numer rejestracyjny naszego samochodu /zgubiliśmy na szosie Bydgoszcz-Warowice-Poznań. Znalazcie prosimy o doniesienie lub o odeśnięcie; wszelkie koszty zwrócimy. Drukarnia Polska, S. A., Poznań, św. Marcin 70, zdp 76 232

Zgubił

dnia 28 marca portfel z papierami na ul. 27 Grudnia. Zaplać znaleźne. Nowosielska, Pocztaowa 15, zdp 77 037

22 ROZMAITE

Buchalteryjne

Współczesne Wykłady Palliera gwarantuje wieloletnią samodzielną, Warszawa Nowogrodzka 48 Zamejszczy h-siownie Td 571

2,80

powleczenia na poduszke na posciel od 8 30 prześcieradła gotowe od 4 50 posciel inlet gwarantacja pod wzdorem jakościowym poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3 Pw 9524 9 45

Obrazy

Falata, Malczewskiego Kossaka inne, 3 Maja 3 dom ogrodowy, zdp 76 480

Artysta, reżyserem

filmowym może zostać w krótkim czasie każdy (a). Bezpłatna broszura wyjaśniająca wysła Warszawa, skrzynka pocztowa 951 np 8803

Wiosenne kapelusze

polecamy, przerabiamy, fasony, Waly Jana III, 12, parter lewo, zdp 76 453

Pamięć

niezwykła może zdobyć każdy w krótkim czasie. Dzięki pamięci można osiągnąć świetne rezultaty w pracy i życiu codziennym. Bezpłatny prospekt wyjaśniający niezwykłą metodę wysła: Mne-motechnika, Warszawa, Królowska 23, np 8771

Niebywała okazja

Nowoczesne aparaty 5-lampowe 298 zł. Gramofony gabinetowe, walizkowe, płyty gramofonowe, po zniżonych cenach. Aparaty anodowe 120 zł. nowoczesne schematy montażowe I. — Przejmujemy asygmaty „Kredyt”. Dla p. p. urzędników kredyt do 12 miesięcy. „Radjoton”. Wiewczerek i Rzemwskiewicz, Poznań, ul. Piłwiejska 4, dw 3161

Nadszedł

wielki transport p'aszczyków wiosennych dla chłopców po cenach bardzo korzystnych. Firma Fischer, Stary Rynek 91, rw 13 578

Obrazy na raty III

i za gotówkę kupisz najtaniej tylko firmie Krzewiński, Strzelecka 31, podw., zdw 76 868

Administrację

nieruchomości, czynsz zabezpieczony gwarancją hipot. 100 000,— wnioski, skrypty sądowe, podatki, regulacje, weksli, klauzule egzekucyjne załatwia Biuro Prawo, Rynek Łazarski 6, zdw 76 963

Szyje

wszelka garderobe damska wykwintnie, szybko tania Wielkie Garbary 36, dom tnwly, I, piętrowo 13 539

Zamienie

samochód 2 osobowy „Opel” gotowy do jazdy na motocykl z przyczepką lub bez. Objeżdż od godz 5 po południu T. Czechak, Poznań - Główna, ul. Główna 118 dw 3105

Bilans

księgowość za'atwia Rzanowski, Woźna 13 b, III.

Kołdry

wykonuje, stare przerabia, Smoczyńska, Kwiatowa 8,

23 OZENKI

Kawaler

lat 33, rolnik posiadający 60 000 gotówki, pragnie się ożenić z właścicielką większego majątku ziemskiego, Pani od lat 23, zechca przesłać oferty z dołączeniem fotografii, które się zwraca, Kurjer pod zdw 77 050

Nauczycielka

państwowa starsza panna wyjdzie zamaż Warszawa, skrytka pocztowa 851, Worowska, np 8769

25 MUZYKA

Lekcji

fortepianu, skrzypiec, mandoliny gitary grautowne udziela Popiałkiewicz, Dąbrowskiego 69, zdp 77 010 11

Lekcji na fortepianie

udzielał sumennie i gruntownie, także wieczorami, Ul. św. Józefa 9 a, parter, lewo zdw 76 189

Jazzbandzista - celista

potrzebny od pierwszego wymagany nowoczesny jazz, Oferty Kurjer zdw 76 395

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 -16- dla poszukujących pos. ly w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Młynarz

dobry fachowiec poszukuje posad 1. 4. lub później. Zgłoszenia Kaz. Starszak, Zbaszyn, p. c Wolności 27, nw 8 644

Bona

z długoletnią praktyką przy starszych dzieciach i niemowlętach, szyć, pomoc w lekcjach, poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Nowacka, Toruń, Głowackiego 12, zdw 76 174

Książkowa - kasjerka

na majątek — energiczna, szybko się orientująca, poszukuje posady zaraz lub później. Znam książkowość amerykańsko-gospodarczą, sprawy oteckie klasyfikowanie i awanturza i t. d. Służyć referencjami. Łaskawe zgłoszenia proszę pod „Kasjerka” do Dziennika Kujawskiego w Łowocławiu, np 8811

Garderobe

damska, dziecięca, szyje przerabiam, Marcina 78, II, lewo, zdw 76 730

Szofer - stangret

kawaler, lat 28, posiadający długoletnią praktykę, poszukuje odpowiedniej posady 1. 4. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 75 979

Kupiec branży zbożowej

lat 26, wykształcenie średnie, praktyka bankowa, znajomość języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, samodzielny ksiązkowy, pewny w obliczaniu taryf towarowej, Polsk Kolej Państwowej kasy chorych, ubezpieczeni, posiadający pierwszorzędne świadectwa i referencje osób wierogodnych szuka posady kasiera lub kierownika w przedsiębiorstwie lub większym majątku miejscowości obojetna. Oferty Kurjer zdw 76 227

Stangret - szofer

kawaler, z dłuższą praktyką prowadzenia wozu, poszukuje posady 1 kwietnia. Oferty Kurjer zdw 76 290

Panienska

z ukończoną 3 letnią nauką szycia robot ręcznych 3 mies. kursiem kroju, poszukuje posady, okolica obojetna. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdw 76 294

Elew

gospodarczy, absolwent szkoły rolniczej poszukuje praktyki w majątku Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 75 622

Dziewczyna